

bis

BIULETYN
INFORMACYJNY
SAMORZĄDU
STUDENTÓW

AGH 2

N° 48 - nadzwyczajny

Kraków, 16.06.1994

WYDANIE



JUBILEUSZOWE

*Dziś...
Z OKAZJI
JUBILEUSZU*

100 lat

...

100 lat

...

100 lat

...

*i jeszcze
co najmniej*

100 lat

...

*w jak najlepszej
kondycji
swojej Alma Mater
życzą studenci*

SZANOWNI CZYTELNICY

Jubileusz jest okazją nie tylko do podkreślenia "świetlanej przeszłości", przedstawienia dokonań i sukcesów minionych lat, ale równocześnie jest to dobry moment do zaprezentowania się szerszemu ogółowi, przybliżenie wszystkim dnia codziennego, próba spojrzenia w przyszłość.

Studenci, integralny element każdej Uczelni (przez wielu uważany za najważniejszy, przez innych - niestety nie!), z racji swojej specyficznej sytuacji przebywając na Uczelni tylko przez kilka lat, dopiero po pewnym czasie dostrzegają istotę takich wydarzeń.

Historia, tradycja, osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, osobowości świata naukowego, społecznego, politycznego - to elementy podnoszące prestiż każdej instytucji, jej znaczenie w środowisku lokalnym, czy ogólnopolskim. Akademia Górniczo-Hutnicza wszystkie te elementy w ciągu 75 lat swojego istnienia wypracowała, pracuje nad nimi obecnie i na pewno jest to już mechanizm, którego nic nie powinno zatrzymać.

Studiując w Akademii Górniczo-Hutniczej czujemy tą moc i siłę, która mobilizuje do intensywniejszej pracy służącej podnoszeniu rangi Akademii. Również absolwenci Uczelni oraz liczne osoby,

które miały jakikolwiek z Nią związek tak miło i z zauważalnym sentymentem to wspominają.

W dzisiejszym historycznym, połączonym wydaniu Biuletynu Informacyjnego Samorządu Studentów oraz Biuletynu Informacyjnego Pracowników - nasze łamy przeznaczamy przede wszystkim na prezentację dnia dzisiejszego, studenta Akademii Górniczo-Hutniczej. Nauka, kultura, sport, sprawy socjalno-bytowe, działalność społeczna to problemy, które zawsze towarzyszą środowisku studenckiemu. Możliwości jakie stworzyła Akademia Górniczo-Hutnicza swoim studentom w tych tematach są godne podkreślenia i z przyjemnością je prezentujemy. Z gorących spraw - dyskusja nad zmianą nazwy uczelni, a na zakończenie trochę historii "z przymrużeniem oka".

Mamy nadzieję, że zainteresujemy Szanownych Gości oraz sympatyków naszej Uczelni, a przedstawione materiały będą okazją do chwili wspomnień, odskoczną w dawne lata, możliwością porównania warunków studiów. Zapraszamy!

Zaś Akademii Górniczo-Hutniczej z okazji Jubileuszu 75-lecia, w imieniu społeczności studenckiej życzymy, aby dalej cieszyła się takim zainteresowaniem przy wyborze studiów jak obecnie, oraz by kolejne roczniki absolwentów były dumne z uzyskania Jej dyplomu.

Redakcja



Kolegium Redakcyjne Numeru - Zbigniew Sulima, Witek Latusek
Redaktor Naczelny - Zbigniew Sulima, znaczący się bez zmian

W numerze wykorzystano materiały dostarczone przez kluby, organizacje studenckie oraz Samorząd Studentów AGH. Poza tym zaczerpnięto z materiałów archiwalnych - "Biuletyn Rektora", "BIS-2", archiwum Redakcji. Wszystkim, którzy dostarczyli materiały uprzejmie dziękujemy, pozostaliśmy... Życzymy owocnej działalności do kolejnego jubileuszu lub jakiegóż innej okrągłej rocznicy.

Fotografie: - Big Zbig, oraz dostarczone wraz z materiałami
Poskładał w całość - ten co zwykle...

Numer zamknięto - Redakcję jeszcze nie 11.06.1994

Siedziba Redakcji: Samorząd Studentów AGH, paw. C-2, pok. 17a, tel. w. 35-74, 39-39 oraz 34-13-59



Samorząd Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej

Organy Samorządu Studenckiego są jedynym reprezentantem ogółu studentów. (Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o Szkolnictwie Wyższym, rozdział 2, art. 156.2)

“Samorząd Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, zwany dalej Samorządem tworzą wszyscy studenci Akademii Górniczo-Hutniczej.”

(Regulamin Samorządu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej rozdział 1, §1)

Uznałem, iż artykuł przedstawiający strukturę i działalność Samorządu AGH wypada, a nawet należy zacząć od zacytowania tak doniosłych zapisów sankcjonujących i przez to umożliwiających istnienie i działanie samorządności studenckiej, zarówno w AGH jak i na każdej innej uczelni w Polsce.

Samorządność studencka miała możliwość rozwinięcia się na większą skalę wraz z upadkiem systemu komunistycznego, kiedy straciły na znaczeniu studenckie organizacje o profilu politycznym. Jednak znaczenie Samorządu nie pojawiło się samo, wraz z zapisem ustawowym umożliwiającym jego egzystencję.

Działalność Samorządu na AGH zaczyna się już w poszczególnych grupach studentów, studiujących na poszczególnych wydziałach. Grupy te reprezentowane są przez ich Starostów. Dalszym szczeblem są Starostowie poszczególnych lat, a studentów poszczególnych wydziałów reprezentują Wydziałowe Rady Samorządów.

Organem uchwałodawczym Samorządu jest Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH. Tworzą ją Senatorzy studenccy oraz reprezentanci wszystkich wydziałów, delegowani przez poszczególne Wydziałowe Rady Samorządów w liczbie uzależnionej od wielkości danego Wydziału. Zgromadzenie to liczy sobie 53 osoby. To właśnie na posiedzeniach URSS-u zapadają najbardziej istotne decyzje dotyczące środowiska studenckiego naszej Uczelni. To właśnie w czasie tychże obrad dochodzi niekiedy do ostrej wymiany zdań pomiędzy dyskutantami, oraz sporów i dużej liczby głosowań licznie zgłaszanych wniosków. Obrady ciągną się przeważnie godzinami, doprowadzając niekiedy do poważnego zmęczenia delegatów. Tego jednak wymaga demokracja.

Organem wykonawczym Samorządu Studentów AGH jest Przewodniczący wraz z 8-osobowym Prezydium, wybierany spo-

śród delegatów do URSS. Funkcjonowanie takiego organu uznano za niezbędne w obliczu konieczności podejmowania często szybkich decyzji w sprawach ważnych, jak również konieczności realizowania postanowień URSS. Członkowie Prezydium URSS na co dzień zobowiązani zostali do pomagania oraz organizowania działań społeczności studenckiej.

W ramach Prezydium URSS działa Komisja Socjalna, która przygotowuje rozdział Funduszu Pomocy Materialnej Studentów AGH oraz czuwa nad jego realizacją. Przyznawanie pomocy materialnej Studentom określone jest przez Regulamin Przyznawania Pomocy Materialnej, który został opracowany przez członków Prezydium i zatwierdzony przez URSS. Jednak przy ciągle postępującej inflacji i przy zmieniających się warunkach bytowych studentów, konieczne jest częste korygowanie wysokości stawek stypendium socjalnego, jak i negocjowanie nowych form pomocy materialnej z Władzami Uczelni.

Przy AGH bardzo pręźnie działa cały szereg organizacji i klubów środowiskowych, które czerpią wsparcie finansowe z Funduszu Naukowo-Dydaktyczno-Sportowego. Podział środków FNDS opracowuje Komisja Budżetowa, która czuwa również nad jego prawidłowym wykorzystaniem. Podział tychże środków stanowił częste źródło nieporozumień w środowisku studenckim. Taki stan rzeczy był niedopuszczalny i w związku z tym Komisja Budżetowa opracowała propozycję rozdziału Funduszu. Projekt ten został przedstawiony do dyskusji organizacjom i klubom, jak również Samorządom Wydziałowym, a finał tej dys-

kusji odbył się na posiedzeniu URSS, gdzie jednogłośnie go zatwierdzono. Całą sprawę należy uznać za niewątpliwy sukces prac Samorządu, ponieważ rozwiązano problem, który dręczył środowisko studenckie AGH od dłuższego czasu.

Działalność członków Samorządu dostrzegalna jest również w pracach Komisji Senackich, w których biorą oni czynny udział. Należy tu wymienić Senacką Komisję Budżetową, Senacką Komisję Statutowo-Regulaminową, Senacką Komisję d/s Kształcenia oraz Senacką Komisję d/s Badań Naukowych.

Prace Prezydium URSS doprowadziły również do uaktywnienia Studenckich Członków Senatu AGH. Dawniej Senatorowie Studenccy traktowali swój udział w posiedzeniach Senatu dosyć niepoważnie. Na ogólną liczbę 14 Senatorów Studenckich obecnych było czasami 3 i nie wiadomo było dlaczego reszta osób, która przyjęła na siebie pewien obowiązek, nie spełnia go. Obecnie systematycznie w posiedzeniach uczestniczy 10 Senatorów Studenckich, a jest nadzieja, że będą oni pojawiali się w komplecie. Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości zostanie powołany formalnie do życia Klub Senatora Studenckiego, dzięki któremu będzie można prowadzić bardziej efektywną i długofalową politykę środowiska studenckiego wobec władz Uczelni.

Życie studenckie to nie tylko nauka, ale również cała reszta czasu poza Uczelnią. Najwięcej czasu student spędza w domu (akademiku). AGH dysponuje całym Mia-



steczkiem Studenckim, które zamieszkuje blisko 8 tys. studentów. Na Miasteczku działa również Samorząd, skupiony w Radach Mieszkańców poszczególnych domów studenckich, których reprezentanci wybierają spośród siebie (wzorem Prezydium URSS) Radę Osiedla Studenckiego ROS. Jest to organ wykonawczy społeczności Miasteczka i reprezentujący ją przed Władzami Uczelni oraz administracją Miasteczka. Dzięki działaniom ROS w tym roku akademickim udało się wynegocjować niższe od proponowanych przez administrację ceny za miejsce w domu studenckim. Członkowie ROS biorą również udział w pracach nad restrukturyzacją Miasteczka, co w efekcie miałyby doprowadzić do zmniejszenia kosztów jego eksploatacji, które do tej pory były bardzo wysokie.

Samorząd Studentów AGH zaangażowany jest rok rocznie w organizację największego święta studenckiego jakim są Juwenalia. W maju tego roku udało się zorganizować imprezę kulturalną z dużym rozmachem. Głównym sponsorem tego rodzaju zabawy są sami mieszkańcy Miasteczka Studenckiego, którzy składają pieniądze na ten cel w postaci comiesięcznej niewielkiej składki, pobieranej wraz z opłatą za akademik.

Samorząd studentów AGH posiada również swój organ prasowy jakim jest BIS-2 (gazetę którą obecnie trzymasz w ręku Szanowny Czytelniku).

Działalność Samorządu Studentów jest wielopłaszczyznowa i właśnie o to chodzi, bo tylko w ten sposób można realizować ducha i założenia samorządności. Przy okazji Jubileuszu AGH życzę Samorządowcom dalszego rozwijania skrzydeł.

Big Zbig

Prezydium Uczelnianej Rady Samorządu Studentów:

Witold Latusek
Robert Pokrzepa
Zbigniew Sulima
Tomasz Trela
Jan Ratajczak
Robert Protyński
Piotr Malcharek
Adam Pęciak
Grzegorz Kajdrowicz

Prezentujemy Studenckich Członków Senatu

oraz

Przewodniczących Wydziałowych Rad Samorządów Studenckich:

WYDZIAŁ

Górnicy
Metalurgii i Inżynierii Materialowej
Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki

Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska
Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska
Inżynierii Materialowej i Ceramiki
Odlewniczy
Metali Nieżelaznych
Wiertniczo-Naftowy
Zarządzania
Energochemii Węgla i Fizykochemii Sorb.
Fizyki i Techniki Jądrowej

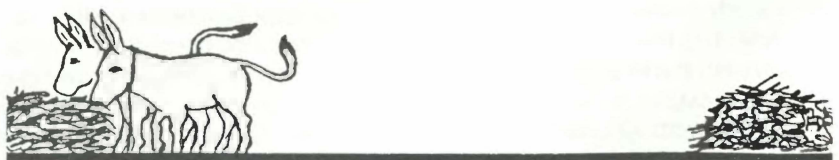
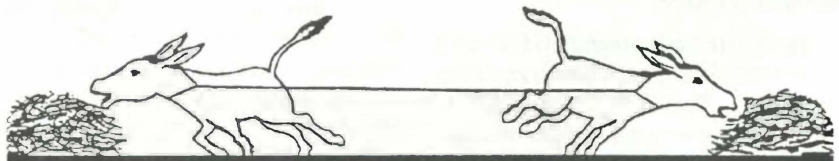
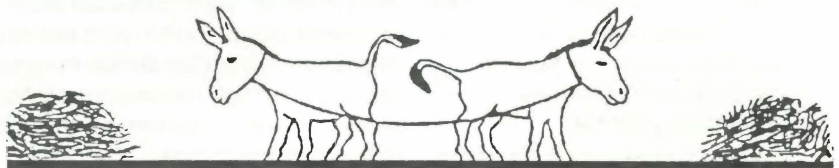
SENATOR

Sylwia Radko
Arkadiusz Kojzar
Robert Protyński
Mirosław Dyczkowski
Piotr Malcharek
Robert Jaworski
Marcin Prochaska
Marek Majchrowicz
Zbigniew Sulima
Elżbieta Miś
Witold Latusek
Dariusz Sala
Jolanta Światowska
Robert Kryska

Przewodniczący WRSS

Dariusz Foszcz
Jan Ratajczak
Robert Pokrzepa

Marcin Ruta
Grażyna Żmuda
Przemysław Leszczyński
Justyna Derlecka
Zbigniew Sulima
Elżbieta Miś
Adam Pęciak
Andrzej Ślądcezek
Grzegorz Broja
Jarosław Branczewski



*Ze specjalną dedykacją
dla wszystkich działaczy
i nie tylko...*



Zespół Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS" jest najstarszym studenckim zespołem folklorystycznym w Polsce.

Został założony w 1949 roku przez ówczesnego studenta, a obecnie **Prof. dr hab. inż. Wiesława Białowąsa**.

Profesor kierował nim bez przerwy do roku 1974, a po nim kierownictwo przejął mgr inż. Stanisław Rusinek. Zespół przeżywał różne okresy swej działalności artystycznej, a jednak od samego początku swego istnienia do dziś, bez wątpienia należy do czołówki studenckiej kultury w Polsce. Śpiewali, tańczyli i grali w nim między innymi tak wspaniali artyści jak **Wiesław Ochman**. Złotymi zgłoskami w historii Zespołu zapisali się twórcy takiej miary, jak: **M. Wieczysty, L. Wiśniowski, Z. Pieńkowski, B. Niżański** i inni.

Zespół "KRAKUS" jest laureatem szeregu Międzynarodowych Festiwali Folklorystycznych. Odbył ponad 100 zagranicznych tournée artystycznych (np. wspaniałe tournée do Buenos Aires przez Montevideo do Rio de Janeiro, od nowego Jorku przez Chicago do Montrealu), koncertował prawie w całej Europie, Azji, Afryce, Ameryce Południowej i Północnej. Zespół Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS" zawsze włączał się we wszystkie rodzaje akcje ogólnospołeczne, organizując koncerty, z których dochody przeznaczal na cele społeczne między innymi na:

- odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie,
- rewaloryzację Zabytków Miasta Krakowa (w 1981 roku z tournée po USA i Kanadzie przekazał na ten cel prawie 20.000 \$ USA),

Zespół Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS"



- dla ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku i Armenii,
- oraz w ubiegłym roku na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, za co wyróżniony został złotym serdużkiem tejże Fundacji.

Zespół Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS" za całokształt swej działalności uhonorowany został wieloma nagroda-

mi, między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W bieżącym roku, w dniach 18 i 19 listopada Zespół Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS" będzie obchodził Jubileusz 45-lecia. Honorowy Protektorat nad tymi obchodami, na wniosek JM Rektora AGH Prof. dr hab. Mirosława Handke obejmie V-ce Premier Prof. Aleksander Łuczak.



**ZAPRASZAMY
NA JUBILEUSZ 45-LECIA
ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA
AGH "KRAKUS"
18-19 LISTOPADA 1994 r.**

Koncerty Jubileuszowe:
18 listopada godz. 16³⁰ i 19³⁰

Rezerwacja biletów oraz bliższe informacje w Sekretariacie Zespołu Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS", Kraków ul. Reymonta 15 lp., p. 17, tel./fax 34-19-54 lub tel. w. AGH 20-24

Spotkanie wychowanków odbędzie się 18 listopada o godz. 22⁰⁰ w siedzibie ZPIT AGH "KRAKUS".

Po wykładach i ćwiczeniach można odpocząć w tanecznym klubie

Studencki Klub Taneczny AGH

Zabawa, to zajęcie wynikające z wrodzonej człowiekowi potrzeby. Zmęczeni chętnie poddajemy się jej zbawczemu działaniu. Najstarszą formą rozrywki jest taniec - rodzaj płynnego ruchu wykonywanego w określonym rytmie. Ruch zaś jest zasadą wszelkiego życia. Gdy poruszamy się tańcząc, jesteśmy najbliżej natury. Ogromny jest wpływ tańca na nasze samopoczucie i dobry wygląd. Tkwi w nim wielka, cudowna siła, która wprawiając w miły nastrój, daje poznać co to jest przyjemność, harmonia i piękno. W żadnej innej formie ruchu nie doznajemy tak łatwo psychicznego odprężenia jak w tańcu, bo jest on znakomitą sposobem na nudę, zmęczenie i stres. Nic innego nie wprowadza nas w tak wyjątkowy, jakże trudny do wyrażenia słowami stan rozmarzenia i oderwania od rzeczywistości. Jako jedna z form życia towarzyskiego, taniec zbliża do siebie ludzi, uwrażliwia na piękno form i uczuć; dając radość, zapewnia miłe spędzenie wolnego czasu (pomaga przy tym zachować zdrowie i utrzymać znakomitą kondycję swego ciała).

Czy jakakolwiek inna rozrywka dysponuje tak dużym wachlarzem zalet?

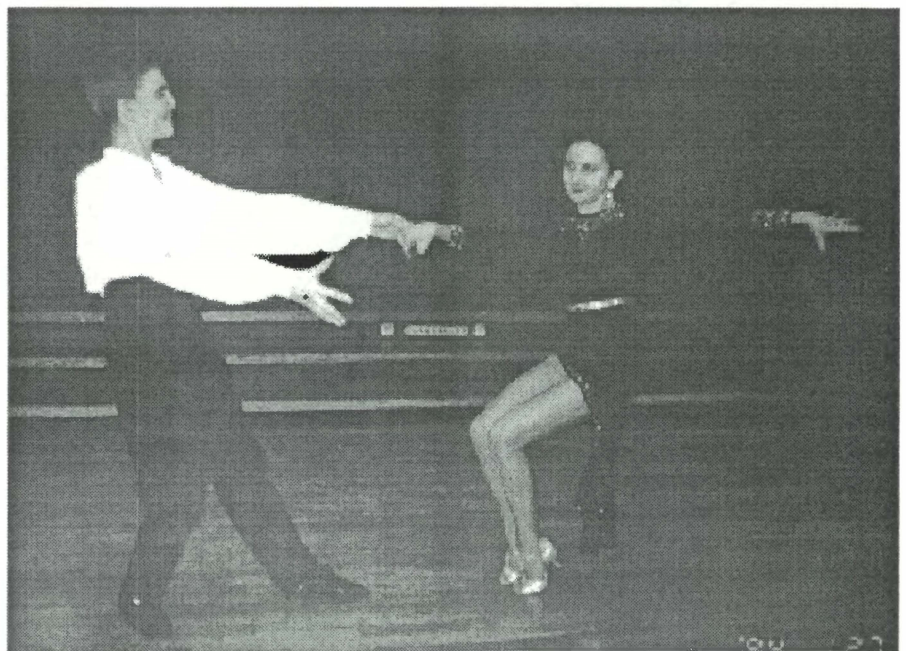
Odpowiedź na powyższe pytanie znano już w roku 1957. Wtedy to właśnie założono przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pierwszy w Polsce Studencki Klub Taneczny. W tamtych pionierskich czasach pieczę nad działalnością klubu, nad szkoleniem par tanecznych i przygotowaniem do startów w turniejach, sprawował Marian Wieczysty - dziś postać - legenda. Przez wiele lat Klub dawał krakowskim studentom możliwość wzajemnego poznania i miłego spędzenia wolnego czasu na organizowanych co roku kursach tańca. Po ich ukończeniu chętni uczestnicy mogli doskonalić swoje umiejętności taneczne w sekcji turniejowej Studenckiego Klubu Tanecznego

AGH. Rocznie w takich kursach brało udział około 300 studentów. Jak łatwo obliczyć, przez 36 lat działalności Klubu uzbierała się naprawdę pokaźna grupa ludzi lubiących zabawę przy muzyce, których klubowi trenerzy uczyli pewnego stawiania kroków na tanecznym parkiecie. Wypełniany w ten sposób czas wyrabiał u nich nawyk zdrowego trybu życia. Kursy tańca nie skupiały się tylko na nauce określonych figur tanecznych, lecz miały uwrażliwiać na ważne normy zachowań, obowiązujące w życiu towarzyskim. Wyuczony, a czasem tylko ugruntowany dobry maniere pozostawały w absolwentach tej najstarszej górniczej uczelni na zawsze. Tak samo zresztą jak umiejętność tańca, bez którego trudno sobie dziś wyobrazić życie.

I nadal, pozostając wiernym tradycji tworzonej od 1957r., Studencki Klub Taneczny AGH prowadzi ciekawe kursy tańca i szkoli tancerzy w sekcji turniejowej. Tymi, którzy potrafią stworzyć tu miłą atmosferę oraz zachęcić do wspólnej nauki, treningów i zabawy są Anna

i Stanisław Smoroniowie - wcześniej tancerze SKT, teraz trenerzy. Są instruktorami życzliwymi i cierpliwymi, potrafią właściwie doradzić przy rozstrzygnięciu ważkich problemów, nie tylko wiążących się z tańcem, rozumieją rozterki towarzyszące studenckiemu życiu. Pod ich opieką ćwiczą ci, którzy tak jak oni pokochali taniec. Tancerze biorą udział w wielu turniejach tańca towarzyskiego. Rywalizując z innymi parami tanecznymi tańczą na parkietach całej Polski i choć nie zawsze zwyciężają, to nigdy nie muszą się wstydzić swoich umiejętności. Pośród par tańczących w tym klubie nie było par mistrzowskich, można to jednak usprawiedliwić. Tancerze są przede wszystkim studentami, a znajdują czas na kilkugodzinne treningi i wyjazdy na turnieje. Trudno też wymagać, by tancerz, który tak naprawdę dopiero na studiach zetknął się z tańcem towarzyskim i tak naprawdę zaczął tańczyć, dorównywał poziomem wyszkolenia tancerzom, którzy ćwiczą od wczesnych lat dzieciństwa. To oni wygrywają najbardziej prestiżowe turnieje i oni zostają mistrzami. Dla studentów ważny jest sam taniec - najprzyjemniejsza forma ruchu.

Tymczasem warto inwestować w taniec. Warto pomagać tym, którzy chcą tańczyć. Taniec towarzyski w 1989 roku został uznany przez Komitet Olimpijski za dyscyplinę sportową. Zainteresowanie nową dyscypliną będzie rosło, kiedy tenże Komitet włączy ją do konkurencji letnich igrzysk. Jest to możliwe w tym roku. Gdyby tak się stało, klubowi tanecznemu przyda-



łaby się młoda, zdolna grupa tancerzy, którzy godnie reprezentowaliby Uczelnię, reprezentując kraj na Olimpiadzie. Ktoś w tym momencie może się uśmiechnąć z niedowierzeniem, ale to marzenie jest bardzo realne. Wiemy jednak, że tylko wieloletnia praca i treningi przynoszą najlepsze wyniki, dlatego warto utrzymywać sekcję taneczną, która wychowując młodzież, przygotowująłaby też sobie przyszłych studentów.

Taniec, tak jak muzyka, łagodzi obyczaje. Jest potrzebny tym, którzy po wielu godzinach spędzonych w laboratoriach i przy komputerach chodzą zgarbieni po ulicach. Aby utrzymać zdrowie i zgrać sylwetkę studentów przychodzi do budynku przy ul. Reymonta 15 i zapisują się na kursy tańca towarzyskiego. Potem najbardziej wytrwali zostają w klubie, by ćwiczyć w sekcji turniejowej i z powodzeniem reprezentować swoją Uczelnię na ogólnopolskich imprezach tanecznych.

Żaden z krakowskich klubów nie ma takich warunków do trenowania jak SKT AGH. Sala do ćwiczeń jest jedną z najlepszych w Polsce. Dzięki zabiegom p. Smoronia klub gościł znakomitości tanecznego świata. Tu występowali mistrzowie Polski Krzysztof Wasilewski z Karoliną Felską, Wojciech Przemieniecki z Katarzyną Jechną, Lech i Anna Romankiewiczowie. Dla trenujących tu studentów AGH było to wydarzenie, które zapamiętali na długo.

W każde wakacje klub organizuje dla swoich członków obozy treningowe. Letnie zgrupowania odbywają się albo na Pomorzu, albo w górach, gdzie turystyczne szlaki odkrywają przed wędrowcami piękno krajobrazu. Wówczas można naprawdę odpocząć i dzięki pomocy trenerów przygotować się do nowego sezonu tanecznego.

By ciało tańczących i ich ruchy promieniowały wdziękiem, harmonią i pięknem, trzeba nad nimi ciężko pracować. Opanowanie sztuki tanecznej prowadzi do kształtowania wrażliwości uczuciowej, dobrego gustu w sprawach sztuki i piękna. Nie bez powodu taniec jest nazywany poezją ruchu. W niełatwym, szarym życiu potrzebna jest choćby odrobina czegoś innego. Tym czymś może być taniec. **Dlaczego nie?**

przygotowała - Violetta Bratuń

BEST

Board of European Students of Technology

Został zawiązany w 1989 roku w Berlinie, jako odpowiedź na potrzebę promowania wymiany między studentami studiów technicznych ze wszystkich części Europy. BEST jest międzynarodową, apolityczną i działającą według zasady non-profit studencką organizacją, której filozofią jest "promowanie Europy wśród Europejczyków" oraz urzeczywistnianie idei "euro-inżyniera". BEST reaguje na studencką politykę i studenckie prawa zawodowe. BEST dostarcza informacji, oraz jest pośrednikiem pomiędzy studentami studiów technicznych, między studentami i Uczelniami, a także między studentami i zakładami pracy.

W 21 europejskich krajach działa obecnie sieć 34 Grup Lokalnych BEST-u, założonych w najwyższej klasy uniwersytetach technicznych. Grupy te dostarczają studentom informacji o możliwościach studiowania za granicą oraz starają się tworzyć wymiany międzynarodowe lub wzbogacać je poprzez współpracę z administracją uczelni, przemysłem i instytucjami.

BEST pomaga studentom organizować targi kariery (career fairs), debaty, konferencje, festiwale studenckie, oraz uczestniczy w wymianach kulturalnych. W 1993 roku brał udział w Europejskich Targach Studenckich w Brukseli i z powodzeniem współzawodniczył w konkursie fotograficznym o temacie: "Europa wśród Europejczyków". Przeprowadzono również kilka nacięć wymian naukowo-kulturalnych pomiędzy uczelniami, w których działała ta organizacja. Co pół roku organizuje się Walne Zgromadzenia, które umożliwiają ocenę aktywności, dyskusję o specyficznych dla BEST-u projektach i wymianie informacji, a także umożliwiają planowanie przyszłych akcji oraz dalsze rozwijanie sieci.

Największym projektem BEST-u jest, przeprowadzony pierwszy raz w 1991 roku, "BEST Summer Program" - Program Letni BEST-u. Program ten składa się z serii dwutygodniowych kursów, organizowanych w okresie wakacyjnym przez każdą Grupę Lo-



kalną w dziedzinie, z której słynie dana szkoła. W kursach, które zawsze kończą się odpowiednimi egzaminami sprawdzającymi oraz świadectwami, uczestniczą studenci z innych członkowskich uniwersytetów. W programach kursów znajduje się również miejsce na aktywność kulturalną i społeczną, umożliwiającą uczestnikom poznanie nowego kraju i nawiązanie kontaktów z zagranicznymi studentami. Summer Program jest współfinansowany przez TEMPUS - część programu PHARE Wspólnoty Europejskiej.

Akademia Górniczo-Hutnicza, po prawie rocznych staraniach, została oficjalnie przyjęta do BEST-u 30 kwietnia 1994 roku podczas Walnego Zebrania BEST w Turynie. BEST-AGH stał się w ten sposób drugą - po Politechnice Warszawskiej - Grupą Lokalną BEST w Polsce. Na pełną aktywność trzeba będzie jeszcze trochę poczekać (wiadomo, "nie od razu Kraków zbudowano"), ale już w czasie tych wakacji BEST-AGH będzie, wraz z Politechniką Warszawską, współorganizatorem dwutygodniowego kursu pt. "Mathematical Modelling and Environmental Monitoring in Poland" - kursu w ramach BEST Summer Program '94. Wydaje się, że uczestnictwo AGH w tym programie oraz innych działaniach podejmowanych przez BEST, jest świetną formą promocji Uczelni, zarówno wśród studentów i pracowników naukowych innych technicznych uniwersytetów europejskich, jak i na naszym krakowskim "podwórku".

Kraje, w których założono Grupy Lokalne BEST:

Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Łotwa, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

Akademicki Klub Grotolazów AGH - Kraków

Na samym początku

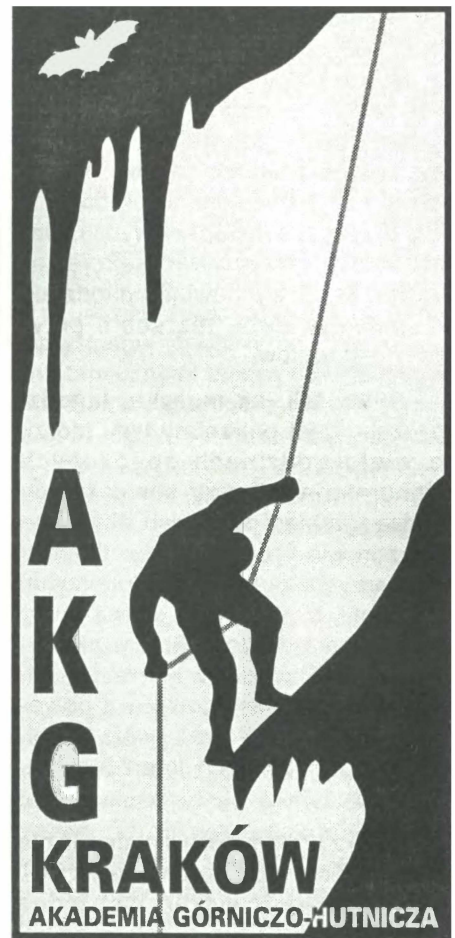
Pierwsza polska organizacja skupiająca taterników jaskiniowych powstała w 1950 r. Był to krakowski Klub Grotolazów. Z biegiem lat liczba klubów skupiających miłośników eksploracji jaskiń zwiększała się nieustannie. Jako jedna z pierwszych powstała - poprzedniczka dzisiejszego AKG - Sekcja Grotolazów Koła PTTK przy Akademii Górniczo-Hutniczej, która weszła niedługo potem w skład ogólnopolskiej federacji klubów jaskiniowych działających przy PTTK - Komisji Speleologii PTTK.

Od samego początku środowisko krakowskich grotolazów odnotowało na swym koncie szereg sukcesów. Zarówno na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej, jak i w świeżo odkrytych wówczas partiach jaskiń tatrzańskich zaznaczyli oni swoją obecność licznymi i niebagatelnymi osiągnięciami (m.in. eksploracja jaskiń: Wysoka i Szczelina Chocholowska w Tatrach).

Początki obecnie działającego Akademickiego Klubu Grotolazów sięgają utworzonej w 1965 r. Sekcji Taternickiej Akademickiego Klubu Turystycznego w Krakowie. Dopiero jednak w czerwcu 1971 roku odbyło się zebranie założycielskie dające początek Klubowi mającemu działać przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich. Wkrótce AKG przystąpił do świeżo powstałej Federacji Akademickich Klubów Grotolazów.

Pierwszy sezon był dla Klubu niezwykle udany. Współorganizował on wyprawę do jaskini Triglavská Brezna w Alpach. Julijskich (lipiec 1971). W owych czasach tego typu wyprawy wymagały sporego wysiłku organizacyjnego. Również na terenie Polski sezon 1971 to pasmo sukcesów klubowych (eksploracja jaskiń Wielka Śnieżna, Jasny Aven). W następnym roku AKG wydał swój biuletyn informacyjny - jeden z dwóch tego typu w kraju.

Kolejne lata stały pod znakiem szeroko prowadzonej działalności, zwłaszcza zagranicznej. Lata siedemdziesiąte przyniosły przejścia najgłębszych wówczas jaskiń świata oraz liczące się odkrycia w jaskiniach austriackich i francuskich. Największym osiągnięciem był rekord świata wysokości jaskini, osiągnięty przez wyprawę AKG w 1977 r. W jaskini Lamprechtsofen w Austrii (wspinając się podniesiono wysokość jaskini z +780 do +852 m). Odkryta wówczas sala po dziś dzień figuruje w dokumentacji gospodarzy terenu (Austriaków) jako AKG Halle. Rok później, AKG wespół z Krakowskim Klubem Taternictwa Jaskiniowego podwyższył wysokość tej jaskini do +952 m, a w 1979 r., podczas wyprawy Komisji Taternictwa Jaskiniowego Polskiego Związku Alpinizmu, ustanowił na przeszło



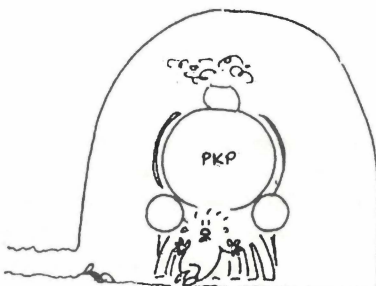
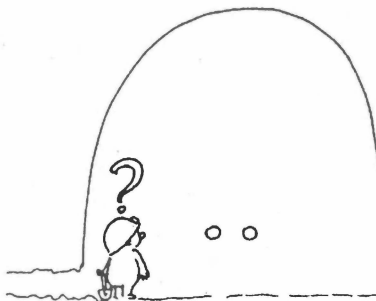
10 lat rekord wysokości jaskini: +1005 m.

Inne sukcesy tego okresu to:

- wyprawa do jaskini Pierre Saint Martin, najgłębszej wówczas jaskini świata (Pireneje, Francja, 1972), za przejście której 4 grotolazów otrzymało medale "Za wybitne osiągnięcia sportowe" (w tym 1 złoty);
- wyprawa do jaskini Ghar Parau - najgłębszej jaskini Azji (Iran, -751m);
- pogłębienie jaskini Goufre Andree Touya o 32 m (do -937, Pireneje, Francja, 1978).

Członkowie AKG uczestniczyli w wyprawach do najgłębszych jaskiń Afryki (Kef Toghobeit, -700m, Maroko 1977). Wyjeżdżano do Hiszpani, Francji, Austrii, na Słowację, Węgry i do Bułgarii.

Również w polskich Tatrach AKG eksplorowało i dokumentowało jaskinie. Członkowie Klubu otworzyli drogę do niższych partii drugiej co do głębokości obecnie jaskini w Tatrach polskich - Śnieżnej Studni (-730 m). Uczestniczyli w odkrywaniu nowych ciągów w gigantycznym systemie Bandziocha Kominiarskiego, dzięki czemu jaskinia ta była przez długi czas najdłuższą w Polsce i obecnie trzecią pod względem głębokości.



Przy AGH

Od początku 1983 roku AKG działa przy Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie. W latach 1984-1986 organizowano wyprawy do Jugosławii, gdzie odkryto najgłębszą przez długi czas jaskinię tego kraju - Jama na Viečno Brdo (-879 m).

Eksploatacja w Tatrach prowadzona była w jaskiniach:

- Wielkiej Śnieżnej, najgłębszej obecnie w Polsce (- 976 m),
- Za Siedmiu Progami (najdłuższej obecnie w Polsce, ponad 10 km.) w której odkryto ciągi zchodzące do najniższych partii jaskini,
- Ptasiej Studni, gdzie w wyniku niewytkle trudnych wspinaczek odkryto nowe, bardzo ciekawe partie.

W innych rejonach Polski działalność AKG uwidoczniła się odkryciem nowych partii jaskini Studnisko, najgłębszej jaskini Jury (kwiecień 1985, -68,3 m).

Dzisiaj

Specyfika działalności Klubu opiera się na dużej rotacji jego członków. Co roku w szeregi AKG wstępuje kilkunastu chętnych. W większości są to studenci krakowskich Uczelni chcący czynnie wykorzystać wolny czas podczas pięcioletnich studiów. Starsi koledzy chętnie dzielą się swoim czasem i doświadczeniami, aby jak najszybciej przygotować młodych adeptów do pracy w klubowym zespole. Pozwala to na bardzo dynamiczne działanie Klubu, planowanie dużych przedsięwzięć, wymagających pracy dużych zespołów w długim okresie czasu.

Obecnie AKG skupił się na prowadzeniu eksploatacji w dolnych partiach jaskini Wielka Śnieżna. Pojawiły się tam do rozwiązania problemy o trudnościach dotychczas niespotykanych w Tatrach polskich. Planowana i przygotowywana eksploatacja za syfonami wodnymi może przynieść kolejne sukcesy w postaci zwiększenia głębokości jaskini. Równocześnie prowadzone są prace przy eksploatacji niezmiernie interesującej jaskini tatrzańskiej - Komina w Ratuszu, do której wejście znajduje się w pionowej skalnej ścianie Ratusza Litworowego (jest to najtrudniej dostępna jaskinia w Tatrach polskich).

W tym roku AKG AGH organizuje w ramach Federacji Akademickich Klu-

bów Speleologicznych wyprawę w wapienny masyw Alp Salzburskich - Tennenengebirge. Celem tej największej tegorocznej polskiej wyprawy speleologicznej jest kontynuacja eksploatacji w dwóch odkrytych przez AKG jaskiniach: Maria Śnieżna Hhle i Ariadna Hhle. Dane geologiczne zgromadzone podczas poprzednich wypraw pozwalają sądzić, że jest to jedno z najciekawszych przedsięwzięć światowej speleologii. Rozpoczynając prace w północnym krańcu masywu członkowie wyprawy pragną poznać przebieg systemu w kierunku wywietrzyk po południowej stronie masywu. Budowa geologiczna masywu daje ogromne szanse rozwinięcia systemu o głębokości powyżej 1500 m i długości rzędu kilkudziesięciu kilometrów.

Speleologia jest nauką w Polsce nieznaną i niepopularną. W przeciwieństwie do innych krajów, w Polsce traktuje się ją bardziej jako hobby niż poważną dziedzinę naukową. Chcąc bardziej spopularyzować działalność speleologiczną Akademicki Klub Grotolazów powołał do istnienia Studium Speleologii Praktycznej. Jego celem jest zgromadzenie i usystematyzowanie istniejących materiałów, dokumentacji, publikacji na temat speleologii, działanie na rzecz scalenia środowiska taternictwa jaskiniowego oraz ilustracja działalności polskich speleologów szerokiemu gronu społeczeństwa. W tym celu, w semestrze letnim bieżącego roku zainicjowano spotkania w ramach Otwartego Studium Speleologii Praktycznej. Inicjatywa spotkała się z szerokim zainteresowaniem nie tylko samych grotolazów ze środowiska krakowskiego, ale i ludzi z zewnątrz (pierwsze dwa spotkania z tego cyklu odbyły się w ramach Technicznego Uniwersytetu Otwartego przy Akademii Górniczo-Hutniczej).

Jak widać, dorobek dwudziestoletniego Klubu jest nadzwyczaj imponujący i liczy się nie tylko wśród klubów akademickich, ale i w ogóle w Polsce.

Prowadzona obecnie działalność szkoleniowa, wyprawowa i naukowa świadczy o dobrej kondycji AKG i dobrze prorokuje na najbliższe lata.

Adres Akademickiego Klubu Grotolazów:

**Hotel Asystencki "Lipsk"
ul. Gramatyka 8a, Kraków**

Spotkania Klubowe odbywają się we wtorki w godzinach od 19⁰⁰ do 21⁰⁰.

wykorzystano materiały W. Wiśniewskiego
opracował Paweł Kmiecik

MUZYKA W WERSJI SPELEO

MUZYKA POWAŻNA



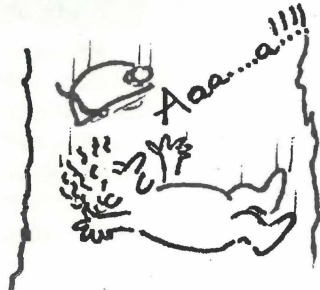
MOCNE UDERZENIE



NOWA FALA
(NA SZMARAGDOWYM
JEZIORKU)



PROTEST SONG



HEAVY METAL



PIOSENKA
ZAANGAŻOWANA

GÓRALU !!.....



Akademicki Klub Podwodny "KRAB"

Akademicki Klub Podwodny "KRAB" jest jednym z największych klubów nurkowych w Polsce i w tym roku obchodzi trzydziestolecie swojej działalności. Klub może poszczycić się wieloletnią tradycją szkoleniową i naukowo-badawczą podtrzymywaną przez członków, działających aktywnie pod egidą Akademii Górniczo-Hutniczej.



"KRAB" propaguje i upowszechnia wśród studentów, młodzieży szkół średnich i młodych pracowników nauki środowiska krakowskiego piękną dyscyplinę sportu, jaką jest bez wątpienia nurkowanie swobodne. W roku 1964 grupa entuzjastów założyła przy Akademii Górniczo-Hutniczej jeden z pierwszych w Polsce i pierwszy w Krakowie klub pletwonurków. Dwa lata później "KRAB" został uznany za najlepszy studencki klub pletwonurków w Polsce i od tego czasu znajduje się w czołówce polskich klubów podwodnych. Członkowie "KRABA" szkoleni są w ciągu całego roku akademickiego na basenach, a w sezonie letnim uczestniczą w wyjazdach szkoleniowych i obozach na terenie całego kraju, zdobywając sprawność fizyczną oraz wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne w celu uzyskania kolejnych stopni wyszkolenia pletwonurka. Są one honorowane we wszystkich krajach należących do CMAS (Światowej Organizacji Działalności Podwodnej).

Dużo uwagi poświęca klub popularyzacji nurkowania swobodnego. Orga-

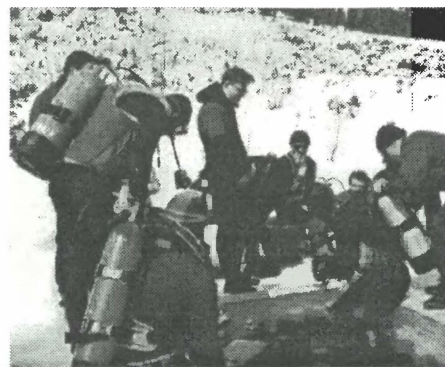
nizowane w środowisku akademickim wystawy sprzętu nurkowego, oraz zgromadzonych przez członków "KRABA" licznych okazów fauny i flory podwodnej, połączone z prelekcjami i pokazami filmów i przeżycy, cieszą się znacznym powodzeniem, i przyciągają wielu entuzjastów tej pięknej dziedziny sportu.

Członkowie Klubu wykorzystują zdobyte umiejętności także przy prowadzeniu specjalistycznych prac podwodnych, wymagających szczególnie dobrego przygotowania nurkowego i żelaznej kondycji.

Na uwagę zasługuje działalność naukowa klubu. Nawiązano współpracę w tym zakresie z Polskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk o Ziemi, Zakładem Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk, oraz Instytutem Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

"KRAB" co roku organizuje nowy nabór do klubu. Aby stać się jego członkiem, trzeba mieć ukończone szesnaście lat. Nie jest wymagane doskonałe, stylowe pływanie, ale kandydat powinien wykazać się umiejętnością utrzymania na wodzie i swobodnego poruszania się po powierzchni. Umiejętność ta demonstrowana jest podczas sprawdzianu, po którym uczestnicy są przydzielani do grup o różnym stopniu zaawansowania. Podczas całorocznego cyklu szkoleniowego mają oni możliwość nauczenia się, lub polepszenia stylów pływackich, zaznajomienia z podstawowymi elementami nurkowania, posługiwania się sprzętem nurkowym. Treningi basenowe odbywają się na basenie Wisły, dwa razy w tygodniu, w niedzielę rano - półtorej godziny, oraz w środku tygodnia - czterdzieści pięć minut.

Równoległe ze szkoleniem praktycznym prowadzone są wykłady dotyczące techniki nurkowania, fizjologii, anatomii, pierwszej pomocy w wypadkach,



biologii wód, posługiwania się sprzętem nurkowym i specjalistycznych prac podwodnych, połączone z pokazami filmów o tematyce nurkowej.

Podsumowaniem rocznego szkolenia są wiosenne akcje nurkowe na wodach otwartych i letni obóz nurkowy nad jednym z jezior Polski północnej, podczas którego można zdobyć stopień pletwonurka. Szkolenie na bardzo wysokim poziomie, zapewniającym bezpieczne i przyjemne nurkowanie prowadzą instruktorzy o dobrych kwalifikacjach trenerskich i pedagogicznych.

"KRAB" dysponuje obecnie najsilniejszą w Polsce bazą sprzętową, kadra instruktorska stwarza swoim członkom wszechstronne możliwości zdobycia stopni nurkowych bezpiecznie, szybko, w miłej, koleżeńskiej atmosferze. O sprawności organizacyjnej klubu mogą świadczyć udane wyprawy - "Koral '74" nad Zatokę Perską, Grecja 1976, Karaiby 78/79, Meksyk 1987, Hiszpania 1988, Egipt i Sudan 1988, Bajkał 1990, 1991, Francja 1990, 1991, 1993, Sycylia 1992. Wyprawy zakończyły się sukcesem, obfitowały w niezliczone przygody, przyniosły plon w postaci ogromnej liczby okazów fauny i flory, oraz kolorowych filmów, których znaczną część stanowią ujęcia podwodne. Na przełomie listopada i grudnia "KRAB" organizuje nową wyprawę nad Morze Czerwone. Będzie to miesięczny rejs żaglowcem, połączony z nurkowaniem na najpiękniejszej rafie koralowej świata.

Wszystkie osoby zainteresowane wstąpieniem do "KRABA" zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 16 i 17 listopada (już w nowym roku akademickim), o godz. 18⁰⁰ - dokładniejsze informacje zostaną podane na plakatach i w środkach masowego przekazu, tudzież BIS-a, na początku października).

Szczeżuja

Krakowski Yacht Club

przy AGH

W wiekowej kamienicy na przeciwko "Barku przy B-1", która pamięta pierwszych studentów naszej Uczelni, ma swoją siedzibę najstarszy krakowski studencki "Yacht Club" - KYC AGH. Wchodząc w nasze progi, przy pysznym piwie i szantach, można usłyszeć opowieści "starych kapitanów" o śmiałych rejsach, mazurskim "szuwarowym" pływaniu i trochę historii...

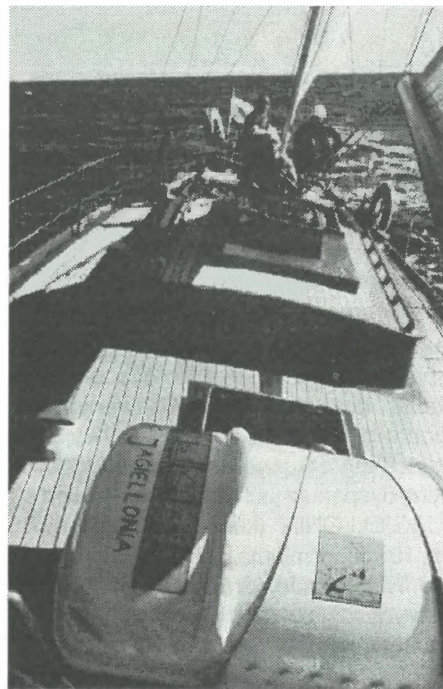
Krakowski Yacht Club powstał 10 czerwca 1963 r. jako studencki klub żeglarski. Początkowo klub skupił się na działalności szkoleniowej żeglarzy i już w 1966 r. osiągnął liczbę 160 członków. Przybywało także powodów do dumy. Otóż po trzykrotnym zdobyciu żeglarskiego Mistrzostwa Polski Klubów Studenckich zdobył na własność Puchar Przechodni. W latach siedemdziesiątych na większości krakowskich Uczelni powstały sekcje klubu, jednak wiodącą rolę odgrywała sekcja Akademii Górniczo-Hutniczej, tak pod względem ilościowym jak i aktywności. Było to możliwe dzięki osobistym zaangażowaniom JM Rektorów AGH od przeszło 30 lat. To dzięki Nim Yacht Club przy AGH zdobył I miejsce wśród studenckich klubów żeglarskich Polski, prowadził działalność sportowo-szkoleniową i wyprawy zagraniczne. Wychowankami naszego Yacht Clubu są dwa pokolenia żeglarzy i liczni kapitanowie jachtowi.

Pływanie po Jeziorze Rożnowskim i Zalewie Bagry nie wystarczały naszym żeglarzom. Rozpoczęły się spływy klubowymi łodziami z Krakowa na Mazury - Wisłą, Narwią i Pisą oraz rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich. Członkowie KYC zaczęli wypływać również na wody morskie. W 1972 roku został zorganizowany rejs na s/y "Wanda" do NRD, a w roku następnym do ZSRR, Szwecji i Finlandii, w 1974 r. odbył się rejs do Anglii i RFN na s/y "Jurand", oraz do ZSRR na s/y "Zaruski". Po znalezieniu źródeł dotacji - m.in. z AGH - i wielu staraniach członków klubu, 18 listopada 1975 r. nastąpiło wodowanie naszego jachtu pełnomorskiego, któremu nadano imię "Jagiellonia". Tymczasem jeszcze odbyły się rejsy: na

s/y "Jurand" w cieśniny Duńskie i na M. Północne, na s/y "Zew Morza" do Zatoki Fińskiej i Ryskiej, oraz na s/y "Conrad" do Szwecji. W trzynastym roku istnienia klubu odbył się dziewięciodniowy rejs "Jagiellonii" na Morze Śródziemne, zorganizowany przez sekcję AGH. W tym samym też roku klub wzbogacił się o nową bazę - Ośrodek Żeglarski w Rożnowie-Wiesiołce.

Ambicje dalekich rejsów nie malały, toteż w 1977 r. odbył się rejs zagraniczny do Szwecji i Finlandii, oraz zorganizowana przez sekcję AGH wyprawa do Anglii, Francji i Hiszpanii. Uhonorowaniem piętnastolecia działalności klubu była żeglarsko-naukowa wyprawa "Karaby '78" zorganizowana wspólnie z klubem płetwonurków AKP "Krab", pod patronatem Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Przez osiem miesięcy na jachcie "Zew Morza" przebyło 15000 mil morskich, zawiązując do 24 portów. Kolejne lata, to następne rejsy do Anglii, Francji oraz sześć pięknych rejsów "Jagiellonii" z wymianą załóg na Morze Śródziemne.

Nadszedł rok 1982, w którym klub po zmianach statutu działał już w jednolitej strukturze bezsekcyjnej. Mimo trudności finansowych oprócz kolejnych kursów na stopnie żeglarskie oraz rejsów po wodach śródlądowych, udało się zorganizować trzyetapowy rejs "Jagiellonii" z Morza Śródziemnego wzdłuż wybrzeży Europy do Polski. W 1983 r. - w dwudziestolecie klubu - "Jagiellonia" wzięła udział w Małej Operacji "Żagiel" na Morzu Bałtyckim, oraz w rejsie do Amsterdamu. W 1984 roku po raz pierwszy klub zorganizował obozy windsurfingowe w Jugosławii. Ta forma żeglarstwa



spodobała się klubowiczom, tak że w następnych latach lawinowo wzrastała liczba chętnych do żeglowania na deskach windsurfingowych nad Zatoką Kotorską. W 1985 r. w Jugosławii pojawiły się dodatkowo łodzie typu Conrad 600, na których organizowano dwutygodniowe rejsy. W 1987 roku po remoncie "Jagiellonia" znów rozpoczęła żeglugę po morzach. W latach 1987-1989 wzięła udział w kolejnych edycjach Bałtyckiej Operacji "Żagiel", oraz w wielu rejsach po Bałtyku i Morzu Północnym. Jednocześnie cały czas klub prowadził działalność szkoleniową w formie obozów żeglarskich w Ośrodku nad Jez. Rożnowskim, oraz dwutygodniowe rejsy po Jeziorach Mazurskich.

Podkreślić należy bardzo duży udział studentów i pracowników AGH we wszystkich organizowanych przez klub rejsach i imprezach. W roku 1990, oprócz tradycyjnych imprez żeglarskich, zorganizowano 3-miesięczną wyprawę oceaniczną na Wyspy Owcze i do Islandii, za którą klub uhonorowany został na arenie ogólnopolskiej II nagrodą "Rejs Roku 1990".

Lata 1991-1993, to udział łącznie ponad 300 osób w żeglarskich obozach szkoleniowych i ponad 200 uzyskanych patentów żeglarskich. To także ponad 20000 mil morskich przebytych na jachcie "Jagiellonia" po morzu przez żeglarzy naszego klubu, to również liczne pływania po Jeziorach Mazurskich. Obecnie





nie klub rozpoczyna 31-y sezon Nawigacyjny, uroczyste Otwarcie Sezonu odbyło się w dniach 30.04.94 - 3.05.94 w naszym Ośrodku Żeglarskim. Zapraszamy wszystkich do Rożnowa - w planie regaty, ognisko i dobra zabawa (informacja w siedzibie klubu).

W dniu dzisiejszym klub zrzesza ponad 100 osób - głównie studentów i pracowników AGH. Klub dysponuje lokalem doskonale przystosowanym dla potrzeb klubu, w którym odbywają się kursy teoretyczne i spotkania klubowe. Klub dysponuje jachtem pełnomorskim s/y "JAGIELLONIA" (kecz 80 m żagla, dł. 15 m, 10 koi), ośmioma jachtami kabinowymi na Wielkich Jeziorach Mazurskich, na których realizowane są śródlądowe rejsy klubowe, oraz licznym drobnym sprzętem żeglarskim (np. windsurfingi). Ponadto klub dysponuje Ośrodkiem Żeglarskim nad Jeziorem Rożnowskim, w którym znajdują się 4 domki dla ponad 40 osób, sprzęt żeglarski (łódź DZ, 6 jachtów typu "Omega", 2 jachty "Zefir", katamaran, windsurfingi, motorówka asekurac.), zaplecze kuchenne, sanitarne, bosmanskie, etc. Latem Ośrodek przeznaczony jest głównie na cele szkoleniowe (obozy żeglarskie), ale doskonale nadaje się też do wypoczynku nad wodą w okresie wakacji lub poza nimi.

W bieżącym sezonie żeglarskim klub planuje zorganizować 5 żeglarskich obozów szkoleniowych na stopnie żeglarza i sternika jachtowego w oparciu o bazę żeglarską w Rożnowie-Wiesiołce, cztery rejsy śródlądowe po Jeziorach Mazurskich, oraz pięć rejsów morskich na jachcie Jagiellonia po wodach Bałtyku i Morza Północnego. Oprócz tego organizujemy szereg imprez o charakterze informacyjno - szkoleniowym (np. kursy teoretyczne na stopnie żeglarskie), oraz cotygodniowe spotkania klubowe przy piosence żeglarskiej.

Wszystkich, zarówno już żeglarzy, jak i tych którzy smak żeglarstwa zamierzają poznać, zapraszamy do naszego Klubu. Zapraszamy do wzięcia udziału w szkoleniu żeglarskim, letnich obozach żeglarskich nad Jeziorem Rożnowskim, rejsach po Jeziorach Mazurskich, rejsach morskich na pokładzie s/y "Jagiellonia", imprezach Klubowych.

Spotkania klubowe odbywają się we wtorki o 19⁰⁰ w lokalu Klubu (ul. Czarnowiejska 32a, teren AGH, kamienica za budynkiem C-4, I piętro).

ZAPRASZAMY!

Akademicki Klub Turystyki Kajakowej "BYSTRZE"

Akademicki Klub Turystyki Kajakowej "Bystrze" powstał w 1972 r. i działa w środowisku akademickim Krakowa. Siedziba klubu mieści się na Akademii Górniczo-Hutniczej, przy ul. Czarnowiejskiej 20. Uprawiamy coraz bardziej znaną w Polsce dyscyplinę kajakarstwa - kajakarstwo wysokogórskie.

Codzienna działalność klubu obejmuje: szkolenie Przewodników Turystyki Kajakowej, organizację ogólnodostępnych obozów kajakowych na Mazurach (4 turnusy lipiec - sierpień), ogólnopolskich spływów kajakowych, takich jak OSSK "Wiosna radosna" na Dunajcu, oraz szkolenie instruktorów PZK II stopnia na Białce Tatrzańskiej. Co roku organizowany jest wyjazd na tygodniowe szkolenie do Czech (okolice Vrhlabi), podczas którego pływa się na rzekach górskich o rzadko występujących w Polsce stopniach trudności. W czasie wakacji, na zlecenie FAKK-aj organizowany jest miesięczny wyjazd na rzeki górskie Alp Centralnych. Trasa wyjazdu wiedzie przez Czechy, Austrię, Włochy, Francję, Niemcy do Polski.

Cała działalność w klubie oparta jest

na pracy własnej klubowiczów. Zdobyte dzięki temu doświadczenie organizacyjne, zapał i duży wkład pracy procentują już od 22 lat. Oprócz tej działalności co 2-3 lata grupa klubowiczów organizuje wyprawy w miejsca gdzie jeszcze nie byliśmy.

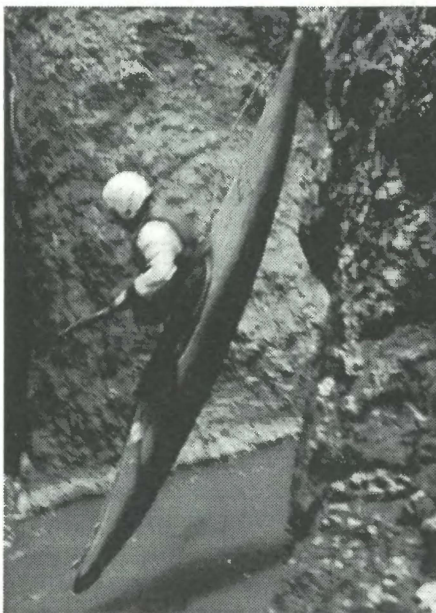
W czasie 22 lat zrealizowano 9 wypraw. Dzięki nim "Bystrzacy" byli na wszystkich kontynentach, zdobyli 2 rekordy Guinnessa:

- pierwszy za przepłynięcie w 1981 r. po raz pierwszy najgłębszego kaniону świata - rzeki Cocla;
- w Peru, drugi rekord za spłynięcie po raz pierwszy całej Amazonki od źródeł aż po ujście.

Zrealizowane wyprawy to kolejno:

- 1976 "Jugosławia" - rzeki części północnej (po raz pierwszy przepłynięty najpiękniejszy wąwóz Europy - wąwóz Tary);
- 1977 "Cande - Slap" - rzeki południowej Jugosławii i Grecji;
- 1979 "Canoeandes" - spłynięcie po raz pierwszy 11 rzek na terenie Ameryki Południowej i środkowej (Peru, Meksyk, Gwatemala, Honduras, Nikaragua, Kostaryka);
- 1981 w 54 dni spłynięto 100 km kanionu rzeki Colca;
- 1982 "Arehan-Gol" - rzeki Mongolii;
- 1984 "Marocco" - rzeki Europy Zachodniej i Maroka;
- 1985 spłynięcie przez Piotra Chmielnickiego całej Amazonki;
- 1986 "Himalaya" - rzeki Pakistanu;
- 1990 "Canoeaustralia" - rzeki Australii Wschodniej i Tasmanii;
- 1993 "Do źródeł Nilu" - spłynięcie po raz pierwszy górnego odcinka najdłuższej rzeki świata Nilu, oraz rzek górskich rejonów Kenii.

Bystrzak



Akademicki Związek Sportowy

Jubileusz 85-lecia AZS w Polsce

- rys historyczny

SPORT - Co to jest; każdy wie. Każdy również wie, iż sport to zdrowie. Idea zawiązania się Akademickiego Związku Sportowego powstała w Krakowie. Za datę utworzenia przyjmuje się dzień 15 maja 1909 r., kiedy to studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjęli na zebraniu organizacyjnym wniosek o powołaniu stowarzyszenia o nazwie Akademicki Związek Sportowy w Krakowie. U podstaw utworzenia AZS legło umiłowanie sportu, przyrody, krzewienie tężyzny fizycznej, oraz rozbudzenie patriotyzmu i poczucia polskości wśród młodzieży akademickiej w Polsce rozbiorowej.

Akademicki Związek Sportowy, którego początki wywodzą się z Podwawelskiego Grodu, związany był w swojej genezie nierozdzielnie z postępowymi tradycjami Uniwersytetu Jagiellońskiego w dziedzinie kultury fizycznej. Nie było



to dziełem przypadku, bowiem tylko na terenie ziem byłego zaboru austriackiego istniały na tyle liberalne stosunki, że umożliwiały działalność polskich uniwersytetów. Zarówno na terenie Królestwa, jak i na obszarze zaboru pruskiego świadoma polityka germanizacji i rusyfikacji prowadzona przez zaborców, nie tylko, że nie dopuszczała do utworzenia polskich uniwersytetów, ale wręcz unicestwiała postępowe inicjatywy Polaków.

W tej sytuacji, po okresie prób i niepowodzeń, doszło wreszcie w dniu 15 maja 1909 roku do zebrania organizacyjnego Akademickiego Związku Sportowego w Collegium Novum na Uniwersytecie Jagiellońskim. Inicjatorami byli studenci Uniwersytetu, entuzjaści turystyki, sportu i miłośnicy przyrody. Należeli do tego grona: Walery Goetel, Józef Grabowski, Wacław Majewski, Władysław Pawlica i Jerzy Junien-Sarnecki. Statut Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, nie bez oporów i perturbacji został ostatecznie zatwierdzony w dniu 19 czerwca 1909 roku. Jak się później miało okazać, ta właśnie organizacja stała się protoplastą dzisiejszego AZS. Hasłem nowego Związku stało się "wniesienie w mury Uniwersytetu Jagiellońskiego blasków młodości, zdrowia i siły". Zrazu rozwijano turystykę i krajoznawstwo, ale wkrótce rozszerzono działalność na różne dyscypliny sportu. W 1909 roku powstała sekcja sportów zimowych, w 1910 roku sekcja: tenisa ziemnego, piłki nożnej i szermiercza, w 1911 roku sekcja wioślarska, zaś w 1913 roku sekcja strzelecka i krajoznawczo-turystyczna.

Od początku istnienia związku, mimo trudnych warunków (a może po części dzięki nim?) ukształtowały się funda-



menty ideowo-moralne i organizacyjne, na których oparł się w latach następnych cały ruch, czerpiąc z tych źródeł nierzadko po dzień dzisiejszy.

U zarania swoich dziejów AZS podejmował wielokrotnie pionierskie działania krzewienia wśród społeczeństwa polskiego, a szczególnie młodzieży studenckiej kultury fizycznej, sportu, turystyki i krajoznawstwa. Był propagatorem nie tylko turystyki kwalifikowanej, wspinaczki wysokogórskiej, lecz również wielu dyscyplin sportowych, które nie były w ówczesnych czasach dostatecznie w kraju znane i rozpropagował je, m.in.: narciarstwo, wioślarstwo, kajakerstwo, łyżwiarstwo, szermierkę, lekką atletykę, skoki do wody, tenis ziemny, piłkę ręczną i inne. AZS Kraków był też współzałożycielem Polskich Związków Sportowych





w większości tych dyscyplin sportowych.

Nowy etap rozwoju Akademickiego Związku Sportowego jaki przypadł na lata II Rzeczypospolitej, przebiegał w zupełnie odmiennych warunkach. Pozostały jednak zasady ideowe i moralne, oraz doświadczenie organizacyjne, które były drogowskazem dalszego rozwoju. Można wśród nich wymienić choćby te najważniejsze:

1. Uniwersytecki rodowód idei sportu i turystyki studenckiej, oparty na bogatych tradycjach wychowania fizycznego pojmowanego jako środek prowadzący do wszechstronnego rozwoju człowieka, zdrowego fizycznie i psychicznie.
2. Ścisłe akademicki charakter ruchu opierający się na pełnej samorządności studenckiej.
3. Wysoki poziom moralny sportu akademickiego, wynikający z jego osobotwórczej roli i wysokiej rangi środowisk akademickich w całym społeczeństwie.
4. Bezgraniczne zaangażowanie i przywiązanie do Związku, zarówno uczestników jak i działaczy.
5. Wszechstronność w doborze uprawianych gałęzi sportu, oraz umiejętne łączenie rekreacyjnych i wyczynowych form uprawiania sportu.

Wśród licznych osiągnięć organizacyjnych w skali międzynarodowej i krajowej nie sposób nie wspomnieć o ważnej roli AZS w zainicjowaniu Akademickich Mistrzostw Świata, które odbyły się w Warszawie w 1924 r.

Dokonaniom organizacyjnym tego okresu towarzyszyły liczne osiągnięcia sportowe. Mimo, iż AZS zrzeszał stosunkowo niewielką liczbę członków - co wynikało z małej ilości Wyższych Uczelni w Polsce międzywojennej, to jednak osiągnięcia sportowe związku są odwrotnie proporcjonalnie duże. Poza niezliczonymi tytułami mistrzów Polski, licznymi tytułami mistrzów świata, sportowcy AZS zdobyli dla barw narodowych w latach 1924-1936 - 9 medali olimpijskich, w tym pierwszy polski złoty medal olimpijski Haliny Kono-packiej - zawodniczki AZS Warszawa (Amsterdam 1928).

Wśród koronnych dyscyplin sportowych, w których AZS osiągnął najlepsze wyniki w 20-leciu międzywojennym wymienić należy: lekką atletykę, szermierkę, wioślarstwo, tenis ziemny, siatkówkę żeńską i męską, koszykówkę żeńską i męską, narciarstwo, łyżwiarstwo, pływanie i hokej na lodzie.

W czasie II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji członkowie AZS zgodnie z ideami krzewionymi w organizacji stanęli do walki z najeźdźcą i okupantem. Walczyli o wolność Ojczyzny w dniach tragicznego września, w szeregach Armii Polskiej na wszystkich frontach II wojny światowej, oraz w konspiracji.

Już w pierwszych dniach wolności reaktywował działalność AZS Lublin. Obok dawnych Klubów powstały nowe. W 1945 roku Akademicki Związek Sportowy powstał w Katowicach, Łodzi, Gliwicach, we Wrocławiu i Częstochowie. W tym samym roku AZS powołał Centralę AZS z siedzibą w Krakowie. W trzy lata później zostaje ona przeniesiona do Warszawy i przemianowana na Zarząd Główny AZS.

W Polsce nie ma środowiska akademickiego, gdzie nie istniałby Klub AZS. W dążeniu do objęcia swą działalnością coraz szerszego grona studentów i pracowników wyższych uczelni, uległa zmianie struktura orga-

nizacyjna AZS. Utworzone w 1948 roku koła uczelniane AZS na podstawie uchwały Krajowego Zjazdu AZS w 1969 roku otrzymały rangę klubów uczelnianych AZS, które są podstawową jednostką organizacyjną Związku. Na terenie środowisk wielouczelnianych powołano Zarządy Środowiskowe AZS reprezentujące interesy środowisk i koordynujące działalność sportu akademickiego na ich terenie. W zakresie sportu wyczynowego powstały przy Zarządach Środowiskowych Kluby Międzyuczelniane, którym stworzono warunki do uprawiania sportu kwalifikowanego.

Dalsze zmiany organizacyjne nastąpiły w 1973 roku. Przystąpiono do wspólnego działania w zakresie studenckiego sportu kwalifikowanego ze Szkolnym Związkiem Sportowym. W latach 1975/76 powstały przy Akademiami Wychowania Fizycznego kluby sportowe, które w wielu środowiskach przejęły rolę w zakresie studenckiego sportu wyczynowego. Wykształcona na przestrzeni lat struktura jest jednym ze źródeł organizacyjnych i sportowych sukcesów AZS. Związek ma niemałe osiągnięcia zarówno na arenie krajowej jak i międzynarodowej. Zawodnicy AZS-u zdobyli na igrzyskach olimpijskich 38 medali w tym: 8 złotych, 8 srebrnych i 22 brązowe. Studenci sportowcy startowali począwszy od pierwszej Uniwersjady w Turynie w 1959 roku w jedenastu Uniwersjadach letnich i jedenastu Uniwersjadach zimowych (zdobyli 135 medali w tym: 35 złotych, 43 srebrne i 57 brązowych).

AZS wychował licznych reprezentantów i rekordzistów Polski, olimpijczyków, którzy przysporzyli wiele chwały polskiemu sportowi na arenie międzynarodowej. Z szeregów AZS wywodzą się tacy zawodnicy jak: dwukrotny mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów Waldemar Baszanowski, czterokrotni olimpijczycy Adam Papee i Bogdan Gonsior, Teodor Koperka jeden z najwspanialszych wioślarzy w historii tej dyscypliny sportu, Jacek Wszola, Andrzej Grubba i Leszek Kucharski.

OPRACOWANO NA PODSTAWIE
MATERIAŁÓW DOSTARCZONYCH
PRZEZ AZS AGH



W 1951 roku rozpoczął działalność Akademicki Związek Sportowy na Akademii Górniczo-Hutniczej.

Powołano do życia pierwsze sekcje: siatkówki i koszykówki mężczyzn. W 1952 zaczęła pracować sekcja piłki nożnej. Pierwsze lata, to działalność sekcji wyczynowych, biorących udział w państwowym systemie rozgrywek i ciąga organizacja masowych imprez sportowoturystycznych. W 1957 r. powstał Klub Uczelniany Akademickiego związku Sportowego Akademii Górniczo-Hutniczej. Przez wszystkie lata istnienia zajmował zawsze czołowe lokaty wśród klubów uczelnianych AZS w środowisku krakowskim oraz w pionie wszystkich polskich politechnik. Dobra praca w sekcjach doprowadziła do ich rozwoju, utrwalenia pozycji na uczelni tradycyjnych dyscyplin sportowych oraz popularyzacji i rozwoju nowych, nieznanych sportów. Znajdowało to odbicie w wynikach uzyskiwanych przez naszych studentów - sportowców w lidze międzuczelnianej, MPP i innych turniejach krajowych i zagranicznych.

Klub Uczelniany AZS AGH przez cały czas ściśle współpracuje ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Podstawowa część młodzieży objęta jest działalnością z zakresu kultury fizycznej przez Studium WFiS. Na pierwszych dwóch latach studiów ćwiczenia z wf służą do wyrównania braków w sprawności i wydolności fizycznej, opanowania podstawowych umiejętności w grach sportowych oraz wyrobienia nawyków czynnego wypoczynku. Na trzecim roku studenci powinni osiągnąć umiejętność pływania, wystarczającą do uzyskania powszechnej karty pływackiej. Na wyższych latach proponuje się studentom zajęcia ruchowe w formie fakultetów. Całością pracy SWFiS kieruje **dr Jacek Fuk**.

W Klubie Uczelnianym AZS uprawiają działalność sportową tylko ci studenci, którzy dobrowolnie deklarują swoją przynależność do barw Związku. Dla nich i dla całej braci akademickiej organizowane są liczne turnieje, zawody i mecze. Wszyscy studenci AGH mogą pod okiem znakomitych fachowców uprawiać swoją ulubioną dyscyplinę sportu (proponujemy KU AZS AGH w roku akademickim 1993/94 prezentujemy obok).

Ponadto proponujemy udział w szkoleniowych obozach narciarskich, żeglarskich i kajakowych, a dla studentów II-go roku oferujemy również uprawianie turystyki rowerowej i górskiej.

AZS - dzisiaj...

- piłka siatkowa kobiet
- piłka siatkowa mężczyzn
- piłka koszykowa kobiet
- piłka koszykowa mężczyzn
- lekkoatletyka kobiet i mężczyzn
- tenis stołowy kobiet i mężczyzn
- piłka ręczna mężczyzn
- kulturystyka mężczyzn
- judo
- pływanie kobiet i mężczyzn
- narciarstwo
- piłka nożna mężczyzn
- badminton
- karate shotokan
- tenis ziemny
- brydż sportowy (studentów i pracowników)
- aerobik

- mgr Aleksander Szelwach
- mgr Kazimierz Wojciechowski
- mgr Wojciech Jesionek
- mgr Jan Domański
- mgr Dorota Jabłońska
- mgr Jan Główka
- mgr Stanisław Zapart
- mgr Jerzy Figlewicz
- mgr Aleksander Soczyński
- mgr Michał Koziół
- mgr Adam Zdechlikiewicz
- mgr Kazimierz Ryt
- mgr Stanisław Krokoszyński
- mgr Jacek Śliwa
- mgr Julian Izdebski
- mgr Marek Musiał
- mgr inż. Jerzy Banaś
- mgr inż. Jerzy Lelito
- mgr Maciej Aleksandrowicz
- dr Wojciech Roszczyński
- mgr Jadwiga Stolarczyk

skich i kajakowych, a dla studentów II-go roku oferujemy również uprawianie turystyki rowerowej i górskiej.

Zawodnicy naszego klubu biorą udział w rozgrywkach ligi międzuczelnianej, Mistrzostwach Polski Politechnik, Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych oraz w Cracoviadzie, Biegu Kościuszkowskim i w innych imprezach.

Klub Uczelniany AZS AGH co rok organizuje:

- rozgrywki lat pierwszych i drugich

w koszykówce i siatkówce;

- mistrzostwa AGH w narciarstwie alpejskim;
- turnieje z okazji Dnia Górnika i Dnia Hutnika (różne dyscypliny);
- Święto Sportu;
- konkurs na najlepszego studenta - sportowca naszej Uczelni.

W ramach partnerskich Kontaktów z Uniwersytetem w Erlangen organizujemy wspólnie zawody sportowe w różnych dyscyplinach.



Balet Form Nowoczesnych AGH

BALET FORM NOWOCZESNYCH AGH został założony w 1969 r. przez Jerzego Marię Birczyńskiego przy Akademii Górniczo-Hutniczej. W grudniu 1969 r. Zespół zadebiutował w programie telewizyjnym "Ekran Młodych", zdobył wyróżnienie na festiwalu "START 70" i wkrótce stał się znanym zespołem tańca nowoczesnego. Występował na profesjonalnych festiwalach, m.in. Jazz Jamboree, Jazz nad Odrą, Jazz Juniors, Krakowski Festiwal Jazzowy, Festiwal Jazzowy w Rocella Jonica we Włoszech, Międzynarodowych Konkursach Choreograficznych we Francji i Szwajcarii, III Ogólnopolskim Konkursie Tańca Scenicznego i Choreografii oraz zaprezentował swój program z okazji sympozjum KBWE i Europejskiego Miesiąca Kultury. Za granicą Zespół koncertował we Francji, Szwajcarii, Finlandii, ZSRR, CSRS, Niemczech, Jugosławii, Bułgarii, we Włoszech i na Węgrzech, ponadto brał udział w ok. 30 programach TV. Zespół otrzymał Medal XX-lecia ZSP, Medal Francuskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki "Le Quateron", Nagrodę Artystyczną Młodych im. St. Wyspiańskiego "za osiągnięcia w tańcu nowoczesnym" oraz wyróżnienie w Konkursie Choreograficznym podczas "Łódzkich Spotkań Baletowych". Inspirację dla tancerzy i choreografa stanowi muzyka od bluesowej i soulowej, poprzez jazz (Hancock, Davis, Don Ellis, Komeda, Stańko) po muzykę poważną (Chopin, Bach, Szymanowski, Penderecki, Górecki). Tancerze doskonalą swój warsztat ćwicząc codziennie elementy techniki tańca klasycznego, nowoczesnego i jazzowego.

Spora grupa wychowanków Zespołu przeszła do ruchu profesjonalnego, np. **AGNIESZKA ŁASKA** - solistka,



Balet Form

asystent choreografa Baletu Form Nowoczesnych, współpracująca z krakowskimi teatrami jako pedagog i choreograf.

JERZY MARIA BIRCZYŃSKI - założyciel,

choreograf, kierownik artystyczny i pedagog Zespołu. Ukończył Państwową Szkołę Baletową w Warszawie, tańczył w Teatrze Wielkim w Łodzi i w zespole Konrada Drzewieckiego. Jest twórcą choreografii do około 30 spektakli w teatrach dramatycznych w Polsce, brał udział w kilkunastu programach baletowych w TV. Wykładał taniec w PWST w Krakowie, prowadził warsztaty dla studentów z Francji i Berlina Zachodniego, układał choreografię dla zespołu "Douglas Dunn & Dancers" z Nowego Jorku oraz dla Polskiego Teatru Tańca. Jest laureatem I Nagrody na Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym "Balet Jutra" w Paryżu - Bagnolet (Larghetto), V miejsca na Międzynarodowym Konkursie w Nyon w Szwajcarii (Tears of Joy) oraz wyróżnienia na Konkursie Choreograficznym w ramach "Łódzkich Spotkań Baletowych". Wykonawcami nagrodzonych choreografii byli tancerze Baletu Form Nowoczesnych AGH. "Nie bawię się w dialog ideowy z widzami. Spektaklom nie towarzyszy nadęta filozofia przedstawiana zazwyczaj w drukowanym programie. Niewątpliwie treści niosące poszczególne sekwencje mogą być i są odczytywane przez widzów poprzez czytelny przekaz podany wyłącznie drogą tańca. Istotą bowiem baletu jest ruch, on jest środkiem wyrazu idei choreografa".

Jerzy Maria Birczyński

październik 1983

17 maja otwarto nowy Zakład Graficzny AGH przy ul. Kawiorów. Jest to pierwsza tego typu drukarnia akademicka w Polsce. Projekt tejże inwestycji przygotowała firma VEB Polygraph z Lipska. Zakład wyposażony jest w najnowocześniejsze maszyny drukarskie i introligatorskie produkcji NRD. Druk odbywać się będzie w 90% techniką offsetową. Zakładana zdolność produkcyjna wyniesie w ciągu roku 2.5 tys. arkuszy wydawniczych.

styczeń, luty 1984

"Dla chcącego, nie ma nic trudnego"

Już w ubiegłym roku Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zaproponowało uczelniom wyższym przeprowadzenie dwutygodniowego bezpłatnego kursu, przygotowującego do egzaminów wstępnych młodzież ze środowisk "zaniedbanych kulturowo". Kursy odbyły się, ale opinia przygotowujących i prowadzących je była negatywna. Młodzież, typowana przez Rady Pedagogiczne mało interesowała się nauką.

marzec 1984

29 marca odbędzie się uroczyste posiedzenie Senatu Uczelni, poświęcone nadaniu tytułu doktora honoris causa AGH prof. dr hab. inż. Andrzejowi Bolewskiemu.

Prof. Bolewski urodził się w 1906 r. Po odbyciu praktyki w kopalni soli w Wieliczce i zdaniu egzaminu konkursowego rozpoczął w 1924 r. studia na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej. Już w 1928 r. został młodszym asystentem w Zakładzie Mineralogii i Petrografii AG. W 1930 r. kończy studia, wydaje również pierwszą publikację naukową, która jest jednocześnie pierwszą w Polsce pracą naukową z dziedziny flotacji. Następnie odbywa podróż naukową do Hiszpanii, studia uzupełniające z zakresu mineralogii na Sorbonie i petrografii węgla w Liege i Lille, z zakresu gospodarki surowcami w Antwerpii. Doktoryzował się w 1935 r., a habilitował cztery lata później.



Zaproszenie

Dyrekcja Biblioteki Głównej AGH zaprasza na otwarcie wystawy

Biblioteka Główna w 75-lecie AGH

Uroczystość otwarcia odbędzie się w holu Biblioteki Głównej, dnia 15 czerwca 1994 roku, o godz. 11⁰⁰



W 1939 r. aresztowano prof. w czasie tzw. Sonderaktion Krakau i przebywał w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Od 1941 r. prowadzi zajęcia w Technicznej Szkole Górniczo-Hutniczej-Mierniczej, a ponadto w konspiracyjnej Akademii Górniczej. Prof. A. Bolewski był Pełnomocnikiem Rządu d/s organizacji administracji na Dolnym Śląsku i doradcą delegacji polskiej na Konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie. Dwukrotnie pełnił funkcję prorektora d/s nauki, był Prezesem Centralnego Urzędu Geologicznego. Jest członkiem rzeczywistym PAN.

Profesor jest autorem ponad 70 publikacji naukowych z dziedziny mineralogii i petrografii oraz gospodarki surowcami mineralnymi, współautorem pięciu patentów, autorem kilkadziesiątu skryptów dla studentów, podręczników akademickich. Prof. A. Bolewski jest redaktorem serii "Prace Geologiczne", "Prace Mineralne", "Surowce Mineralne Świata".

Profesor, pomimo że od 1976 r. jest na emeryturze, nadal prowadzi ożywioną działalność naukową i społeczną: aktualnie w druku są trzy Jego podręczniki, jedna książka, skrypt dla studentów i trzy artykuły naukowe.

kwiecień, maj 1984

4 kwietnia rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkurs Samorządów Domów Studenckich. Trzecie miejsce i tytuł "Wyróżniający się samorząd" zdobyła Rada Mieszkańców Osiedla Studenckiego XX-lecia PRL.

W 18 domach studenckich Miasteczka zamieszkuje 7600 mieszkańców, w tym z Akademii 5 tys. studentów. Korzystają oni tylko z jednego sklepu, urzędu pocztowego, ośrodka zdrowia, księgarni, kiosku ruchu. Półsanatorium akademickie dysponuje 160 miejscami, a łóżek 70.

W działalności samorządu najwyżej oceniono działalność kulturalną (zaliczono ją do wiodącej w Polsce) - imprezy plenerowe (z racji obchodów Dni Miasteczka), imprezy w ramach "Zaścianek mieszkańcom Krakowa", turnieje bloków, działalność grup twórczych. Uznanie jury konkursowego zdobyły też turystyka masowa i sport organizowany przez studentów (zimowiska, rajdy, spartakiady sportowe, cykliczne turnieje brydża, tenisa, różnego rodzaju gry w piłkę). Studenci mieszkający w Miasteczku opiekują się aż pięcioma domami dziecka.

Obecnie na Osiedlu Studenckim trwają intensywne przygotowania do Jubileuszu 25-lecia Miasteczka. 14 kwietnia rozpoczęła się X Spartakiada Sportowa. Trwać będzie do

O czym donosił Biuletyn Rektora "wczoraj"?

Do użytku wewnętrznego

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. Stanisława Staszica w Krakowie BIULETYN REKTORA

Maj

1983 r.

końca maja, a mieszkańcy startować będą aż w 12 konkurencjach. 500 mieszkańców przez 5 dni, w ramach czynów społecznych, porządkowało tereny wokół akademików, sadziło kwiaty i drzewa.

platacji, przeróbki kopalin, a także prac projektowych i bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

lipiec 1988

Na wakacje:
"Czereśnie"

Rwałem dziś rano czereśnie,
Ciemnoczerwone czereśnie,
W ogrodzie było ćwierkliwie,
Słonecznie, radośnie i wczesnie,
Gałęzie jak opryskane,
Dojrzałą wiśnię jagodą,
Zwieszały się, omdlewając,
I myślą tonęły w stawie,
I plamki słońca migąły
Na lśniącej, soczystej trawie.

Julian Tuwim

styczeń 1985

Kierownictwo Państwowego Domu Dziecka przy Al. Modrzewiowej 25, na ręce Rektora, złożyło podziękowania i wyraziło najwyższego uznania za humanitarną i użyteczną postawę grupy studentek Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki. Studentki uszyły maskotki, zakupiły słodycze dla sierot. Kierownik PDD podkreślił, że taka postawa studentów budzi głęboki szacunek i rodzi optymizm społeczny, tak rzadki już w naszym społeczeństwie.

wrzesień, październik 1986

Akademia Górniczo-Hutnicza działa już 68 lat. 3 października rozpoczął się kolejny rok akademicki. Wkroczyliśmy w ten rok z kompletem aktów prawnych. Mamy zatwierdzony nowy - STATUT STUDIÓW, REGULAMIN STUDIÓW, REGULAMIN SAMORZĄDU STUDENCKIEGO. Pierwszy raz rozpocznie działalność Sąd Koleżeński społeczności studenckiej.

W czasie ostatniej rekrutacji 1986/87 przyjęto 90% studentów spoza województwa krakowskiego.

W nowym roku zakwaterowano ponad 7000 studentów, w tym z Akademii ok. 3000 osób. Po remoncie uruchomiono 5 stołówek na 7000 miejsc i 3 domy studenckie.

listopad, grudzień 1986

W XXVII Studenckiej Sesji Naukowej Górników studenci przedstawili swoje referaty aż w 12 sekcjach. Prace dotyczyły najnowszych badań i rozwiązań z zakresu eks-

Rok akademicki 1987/88 był szczególnym okresem dla Zarządu Osiedla Studenckiego, ze względu na pojawiające się trudności techniczne związane z wyeksploatowanymi domami, jak również brakami i kłopotami zaopatrzeniowymi. Również występujące niepokoję w środowisku studenckim w połączeniu z konsumpcyjnymi postawami studentów uczyniły administrowanie Osiedlem problemem niezwykle trudnym. Osiedle od kilku lat cierpi na braki kadrowe, szczególnie w grupie pracowników obsługi. Powoduje to konieczność zatrudniania studentów i w związku z tym niemożność wyegzekwowania jakości pracy itp. Sprawne funkcjonowanie Osiedla zawdzięcza grupie wieloletnich oddanych pracowników. W planach wakacyjnych Osiedla jest budowa terenów sportowych oraz rozszerzenie zakresu remontów bieżących, wymiany sprzętu oraz uruchomienie wypożyczalni sprzętu sportowego.

wrzesień 1988

"BIS-2" - tytuł jeden z wielu ale jako gazeta - jedyny w swoim rodzaju!

7 marca 1990 roku (to już ponad cztery lata temu) w najważniejszych z propagandowego punktu widzenia miejscach Uczelni, pojawiło się pierwsze wydanie BIS-a. Próżno w nim szukać deklaracji ideowych, wstępniaków nakreślających świetlaną przyszłość gazetki lub temu podobnych banialuków. "Opłaty za mieszce w domu akademickim", taki był tytuł artykułu, który prawie w całości wypełniał ten pierwszy, zgrzebnoscią i surowością swej szaty graficznej charakteryzujący się numer BIS-a.

BIS powstał w czasie szybkich zmian w naszym kraju. Zmieniał się ustrój, zmieniało się wraz z nim ludzkie spojrzenie na świat (u niektórych ludzi i formacji ludzkich proces ten trwa do tej pory). Szybko organizowały się i powstawały nowe organizacje i stowarzyszenia. W środowisku studenckim ukształtował się Samorząd, o który od dawna walczyła brać studencka. BIS służyć miał właśnie Samorządowi, jako środek komunikacji (bardziej złośliwi mówią o nim tuba propagandowa) i takim pozostał do tej pory.

Oczywiście BIS nie był ani prekursorem prasy studenckiej ani jedyną gazetą jaka powstała w tamtych czasach. Z naszego skromnego archiwum wynika, że było więcej tytułów.

Na polu wydawniczym zawsze odznaczał się (na szczęście tylko pod względem ilości wydanych tytułów) NZS. Już za czasów komuny członkowie tej organizacji, wtedy jeszcze w podziemiu, wydawali cały szereg broszur, zwanych popularnie bibułą (wszystko raczej w małej skali i jakości czasem wołającej o pomstę do nieba - jednak nie jakość w tych czasach była sprawą najistotniejszą). Gdy można było już legalnie tworzyć prasę, NZS skwapliwie to czynił, wydając takie tytuły, jak: "Przegląd Akademicki" (Uniwersytet Jagielloński), "Curie" (UMCS Lublin), "Kurier Akademicki (WSP Kielce), "Colloquium" (NZS Wrocław), "Donosiciel Studencki" (NZS Warszawa). Doszukaliśmy się (o zgrozo!) dwóch gazet o swojsko brzmiącym tytule BIS (na szczęście nie BIS-2!). Jedną wydawana była przez studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, druga natomiast przez zjednoczone siły NZS-u Lublina, Krakowa oraz Łodzi.

Nasz rodzimy NZS wydawał również swoje gazety. Z tego co udało mi się dowiedzieć, pierwszą był "Gwarek" (wydawnictwo jeszcze podziemne), a potem "Kurier Studencki" (kierowany do studentów całego Krakowa, lecz moim zdaniem w zbyt małym nakładzie, jak na tak ambitne przedsięwzięcie). Obie gazety nie ukazują się już, podobnie jak wszystkie wymienione poprzednio tytuły (koledzy z NZS AGH zarzekają się jednak, że Kurier Studencki ujrzy jeszcze światło dzienne).

Pisząc o prasie studenckiej nie mogę pominąć milczeniem gazetek stricte "samorząd-

owych", które funkcjonowały i funkcjonują (co niektóre) do tej pory. Trochę później niż BIS-2, bo w styczniu 1991 roku powstał "WUJ" (Wiadomości UJ), gazetka Samorządu UJ (trzeba zaznaczyć, że wydawany jest do tej pory, a ostatnimi czasy zmieniał nawet swoje oblicze). Spotkałem się również z gazetką Samorządu AE - "Ekonom", jednak jej cykl wydawniczy gdzieś tam się skończył i nic mi nie wiadomo żeby był kontynuowany. Trzymając się podwórka krakowskiego nie sposób pominąć "Sowizdrzała", gazety na pewno nie typowo "samorządowej", ale poruszającej problemy środowiska AR. "Sowizdrzał" wydawany jest do tej pory przez Pana Profesora Koteję (byłego Prorektora AR d/s studenckich) - ostatni numer jaki trzymałem w ręku miał numer 199, ale to było jakiś czas temu.

Na AGH rozwinęły się także lokalne gazetki, takie jak "Gryzer" (Wydział W-N), "Garncarz" (Wydział IMiC), udało nam się nawet wykryć niejaką "Biwetkę" (Wydział EWiFS - na razie ukazał się chyba tylko jeden numer).

Docierają do nas gazety z innych miast, np. białostocki "Impuls" - pismo studentów Białegostoku, z Kielc dotarł do nas "Studentnik" (Politechnika Kielecka), ogólnowarszawskie "Audytorium", od czasu do czasu czytamy "Qulpress" (Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). To kilka tytułów docierających do nas początkowo, gazet studenckich wychodzących w całym kraju na pewno jesz o wiele więcej.

Wracając na AGH... Już nieraz zastanawiałem się, jakie były zamierzenia grupki studentów, powołujących do życia gazetę Samorządu Studentów AGH BIS-2 (niestety nie uczestniczyłem w tym przedsięwzięciu). Przeglądając archiwum można zauważyć, jak po pierwszym skromniutkim wydaniu, każde następne nabiera rozmachu, oczywiście takiego jaki może towarzyszyć gazetce tego typu. Z każdym numerem robi się coraz bardziej jasne, że społeczności studenckiej potrzebny jest środek komunikacji, a najlepszym jaki można sobie stworzyć jest gazeta. Od samego początku w BIS-ie 2 dominowały tematy dotyczące spraw bytowych studentów, królował "odwieczny" konflikt studentów - Zarząd Osiedla Studenckiego. Już w drugim numerze BIS-a 2, czytamy: "... wstrzymanie opłat za akademik powinno trwać do momentu przedstawienia przez Zarząd Osiedla Studenckiego planu ograniczenia zatrudnienia" (Oświadczenie Prezydium URSS, BIS-2 nr 2, 26.03.1990), zaś w numerze 39: "Interesująca jest jeszcze kwestia pieniędzy. Nie wiadomo, kto będzie płacił za wybrańców ZOS, którzy dostali zgodę na późniejsze pojawienie się w akademiku..." ("Ludzie traktujemy się poważnie", BIS-2 nr 39, 15.11.1993). Spotykało się oczywiście inne ciekawie brzmiące tytuły "Dlaczego strajk" (ostatnie strajkowe wydanie BIS-a 2 rok temu). Temat zawsze aktualny w gazetce, to "Stypen-

dia na AGH" (BIS-2 nr 10, 25.03.1991) czy "Money for nothing" (BIS-2 nr 13.5, 05.12.1991). Zdarzały się również złowroźnie brzmiące tytuły, jak np. "Samorząd na dywanik" (BIS-2 nr 16, 17.02.1992) itp..., itd... (dlatego by można wspominać!)

W BIS-ie 2 zawsze można było znaleźć relacje ze zjazdów Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich, czyli organu reprezentującego całą samorządność szkół wyższych na forum ministerialnym.

Od samego początku BIS-2 udostępniał swoje tamy klubom studenckim AGH, informował o imprezach kulturalnych całego Krakowa (w dorobku BIS-a 2 jest trzy wydania Gazety Festiwalowej XXIX Festiwalu Piosenki Studenckiej. Stworzony wtedy image gazety festiwalowej - logo, kompozycje graficzne - został w tym roku, delikatnie mówiąc, "zerżnięty" przez konkurencję. Cóż, po raz kolejny odczuliśmy... żal). Poza tym na naszych tamach miejsce swe znalazły organizacje i kluby środowiskowe, takie jak "Krab", "Bystrze", "Grototazi", "Hawiarska Koliba" czy AZS.

Oczekiwane i zawsze przez wszystkich czytane były "Wykłady Dziadowskiej Akademii", w niekonwencjonalny i zarazem niezwykle trafny sposób ujmujące istotę problemów, o których traktowały. Krótko mówiąc "Wykłady" są perłą BIS-a 2 i już! Szkoda, że ostatnio coraz rzadsze... Może wykładowca podwyższa swe kwalifikacje naukowe?

Statystycznie ujmując, BIS-2 ukazał się łącznie z tym numerem 48 razy. Początkowo jego objętość była skromna - 4 strony, potem kolejno 8, 12 następnie z dodatkami 16 (nr 46 miał już standardowo 16 stron). Wydałiśmy 4 wydania strajkowe, 3 wydania specjalne, 3 wydania Gazety Festiwalowej, 4 Gazety Juwenaliowe itd...

Skład techniczny, najpierw technikami prostymi i prymitywnymi (ręcznie wykonane matryce, sklejane z kawałków druku, czy wręcz pisane na maszynie), z czasem przekształcił się w komputerowy, od początku wykonywany ręką Dziadka Jacka.

BIS-2 zawsze był niepokomy, poruszał tematy niepopularne, o których głośno nie mówiono. Taka postawa wobec rzeczywistości nie przysparza zwolenników. Zdarzało się, że na głowę redaktorów spadały gromy, redakcję odwiedzały tłumy niezadowolonych z tego czy tamtego artykułu, króciutkiej notki w INFO, drobnej aluzji w tekście.

Jednym BIS-2 się nie podoba, inni gdy tylko go zobaczą chwytają go za ręk. Niektórzy twierdzą, że jest to niepotrzebny trud, drudzy chwalą redaktorów i namawiają do dalszej pracy. Ja, mimo wszystko, chciałbym żeby w przyszłości nadal leciały gromy na BIS-a 2, żeby były kontrowersje i sytuacje podbramkowe, ale żeby w gazetce był ruch, żeby nadal coś się działo.

Naczelny

Krótki przegląd prasy studenckiej został zrobiony przede mną tylko i wyłącznie na podstawie skromnego archiwum BIS-a 2, przez to musi być skromniutki i jest na pewno niepełny. Przeczynam więc jeżeli kogoś lub coś pominąłem.

W skyptach tego nie znajdziecie

Wstępuj, wstępuj Prezesie mój! Wstępuj, wstępuj Prezesie mój!

Tradycja wtedy spełnia swoją rolę, kiedy jest wiecznie żywa. Tradycja karczm piwnych odbywanych w gronie ludzi związanych z Uczelnią jest tak długa, jak długa jest historia Uczelni. I chociaż nam, młokosom "głosu wydawać w tej kwestii nie przystoi" - ośmielam się dzisiaj w wykładzie ten temat nieco poruszyć. A na wstępie chylę czoło przed Starymi Strzechami, nobliwym gronem profesorskim, które "z niejednego kufla piwa grzmociło" - jeśliś coś "przeonaczył" to jeno dlatego, że w swoim marnym żywocie ino mniej Karczm zaliczył, a i te - nie zawsze na trzeźwo.

Tradycja Karczm Piwnych wywodzi się... i tu już niektórzy by się sprzeciali. Bo górnicy obstawaliby przy prastarych Zebraniach Gwarków, a hutnicy - Biesiad Pod Kadzią. Spierać się zapewne nie należy - każdy ma swoją rację. W starych annałach odnalazłem, że Zebranie Gwarków jet tradycją nawiązującą do spotkań górników, którzy po trudach i znojach pracy w czarnym świecie gromadzili się, aby przy kuflu piwa odetchnąć i zabawić się niefrasobliwie, czy to we frywolnym dialogu, czy to pieśnią. Tradycja również sugeruje - i jest to zwyczaj o dziwo skwapliwie przestrzegany - że towarzystwo jest monopciowe, znaczy się męskie. "Dziurawe" mają inne obowiązki!

Karczma, to spotkanie **Starych Strzech** (wiekowo i statusowo zasłużone grono pedagogów akademickich) z **Fuksami** (brać studencka wraz z młodymi pracownikami akademickimi) - oczywiście przy kuflu piwa. Każdym takim spotkaniem przyświeca niepisany, zwyczajowy regulamin. Regulamin, którego obowiązuje każdego, a naruszenie zawartych w nim wskazań może narazić Fuksa na wiele przykrości. Wybrane **Wysokie Prezydium** na czele z **Prezesem**, może nieokielzanego Fuksa skarać sromotnie (suchy kufl, wypicie kufla wody z solą, wody z mydłem, zakucie w dyby, procesja na czworakach, itp.), łącznie z wygnaniem "na zasranie".

Od razu należy zaznaczyć, że Karczma Piwna to nie knajpa piwna ani inny wyszynk, choć tak może sugerować na-

ywa. A skoro nie knajpa, to należy sobie przyswoić, że zasadniczą treścią takich spotkań nie będzie ohydne zalewanie brzucha piwem, lecz "wszelkie pozytywne wartości, wynikające z formy i treści zwyczaju" (ten i pozostałe cytaty zasłyszane na kilku Karczmach). W wolnym tłumaczeniu: "Wypełnimy złocistym nektarem swoje nędzne bebechy, żeby posmakowały rozkoszy bogów, a później - jeśli będziemy w stanie, powrócimy do rzeczywistości". Zwolennicy Starej Tradycji, tej przez duże "T", uważają nazwę "Karczma Piwna" za zwulgaryzowaną i obstają przy starych (Zebranie Gwarków, Karczma pod Kadzią). Program Karczmy to część oficjalna i nieoficjalna. W części oficjalnej - zależnie od charakteru biesiady: Górnicza czy Hutnicza - odbywa się tradycyjny skok przez skórę lub przekuwanie odkówki. Część nieoficjalna jest frywolna lecz zdyscyplinowana - połączenie chóralnych śpiewów, popisów krasomówczych, satyry generalnie zakrapiana "dużym jasnym".

Student, znaczy Fuks, biesiadując wspólnie ze Starymi Strzechami, "poczytuje" to sobie za zaszczyt i wyróżnienie. Formy koleżeństwa, spoufalenia, równości - wprowadzane w dialogi przez Stare Strzechy, nie stanowią w żadnym wypadku dla Fuksów podstawy do takich samych form w dialogu. Byłoby to zaprzeczeniem należnego Strzechom szacunku dla wieku, doświadczenia i zasług. Wszelako zdrowy dowcip, cięta gadka, żarty i dowcip - są zawsze mile widziane i słuchane.

Na Karczmach Piwnych gromadzi się społeczność dobrze zorganizowana i zdyscyplinowana. Władzę absolutną stanowi "Wysokie w Sprawach Piwnych Nieomylnie Prezydium". Prezydium wybierane jest przez aklamację i pieśń "Wstępuj, wstępuj Prezesie mój". Uczestnicy biesiady podzieleni są na dwie odrębne "Tablice Piwne" - **Tablicę Wyższą** i **Tablicę Niższą**. Władzę "lokalną" w Tablicach sprawują **Kontrapunkci**. Ponadto Wysokie Prezydium powołuje Kantorów, oddzielnie dla obu Tablic - mają oni troszczyć się by nie zapanowała martwa cisza, a melodyjne pieśni towarzyszyły zgromadzonym przez cały okres spotkania. Pieśni są zwykle przedmiotem

rywalizacji pomiędzy obiema Tablicami. Wysokie prezydium, jak ojciec - "za dobre nagradza, a za złe karze". Ogłaszane są też inne, specjalne konkursy: dobrego dowcipu, szybkiego wypicia "buta piwa", konkursy zręcznościowe. Kiedyś ogłoszono nawet konkurs, kto szybciej wypije piwo z... prezerwatwy! Do generalnych zasad należy dbanie o dobre imię i reputację swojej Tablicy Piwnej.

Członek Tablicy Piwnej ma prawo prosić o głos. Może go otrzymać albo i nie. Samowolne zabieranie głosu, gadulstwo i mowy "nie na temat" są surowo karane. Prosząc o głos, członek Tablicy zwraca się każdorazowo do swojego Kontrapunkta w formie "Rogo vocem pro me" (proszę o głos dla mnie). Z kolei Kontrapunkt może, ale znowu wcale nie musi, wnieść prośbę do Wysokiego Prezydium. To ciało formułą "*Habeas!*" (masz, mów!) lub "*No habeas*" (nie masz!) dopuszcza do głosu lub nie. Ostrzejsze i kategoryczne "*Non habeas. Sedeas ad magnas cupas*" (nie masz! siedź na d...!) - jest ostateczną formą zakazu. Fuks, który łamiąc dyscyplinę, nie daj Bóg, zepsuje zabawę Starym Strzechom i pozostałym współbiesiadnikom - nadaje się na do szkolenie...

Wysokie Prezydium, choć Nieomylnie "co do spraw piwnych" i dysponujące władzą absolutną - jest jak każda władza śmiertelne. Prezydium można najnormalniej obalić, zwykle przez odśpiewanie pieśni "Do d... z tym Prezydium". Obala się "starą nomenklaturę" i powołuje "Wstępuj..." nową. Ale! Niejeden zamach stanu stłumiono, i nie jeden pucz ugaszono w zarodku - to historia powszechna. Historia Karczm Piwnych uczy, że źle zorganizowany "zamach stanu" kończy się okrutną karą, a pamięć o tym przechodzi do potomności.

Cóż, to jedynie kilka faktów, które nigdy w takiej formie nie oddadzą atmosfery owych spotkań. Jak by nie było, jest to chyba jedyna okazja w czasie studiów, kiedy możesz usiąść obok swojego egzaminatora lub wykładowcy i nie obawiać się pytania z zakresu teorii pełzania górotworu. Szkoda, że ta piękna tradycja jest sukcesywnie pielęgnowana tylko na nielicznych Wydziałach, a młodsze pokolenie naszych kolegów nie zna tej weselszej, innej strony życia społeczności akademickiej... Szkoda...

do - mam nadzieję - kolejnego poczytania

dziadek Jacek